Nr. 64. Sobota, 18 Marca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani powróciła 16 b. m. rano z Anglii do Wiednia.

Minister-prezydent jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych mianował inżynierów Józefa Braunseisa i Teodora Kro'kiewicza starszymi inżynierami a adjunktów budownictwa Władysława Switkowskiego, Władysława Gajorskiego, Juliana Wnorowskiego, Karola Bäckera i Klemensa Lewickiego inżynierami w państwowej służbie budowniczej w Galicyi.

C. k. Rada szkolna krajowa poleciła bibliotekom szkół ludowych i na premia dla dzieci następujące książeczki ruskie, wydane nakładem towarzystwa „Proświty", a mianowicie:

1. Istoria Rusi. Piślia Iwana Neczuja I. Ruski kniazi. U Lwowi 1879. Z drukarni Towarzystwa imieni Szewczenka. (Cena 15 kr. w. a.)
2. Istoria Rusi. Piślia Iwana Neczuja II. Napady tatarski i litowski na Ruś. U Lwowi 1879. Z drukarni Towar. im. Szewczenka. (Cena 13 kr. w. a.)
3. Istorya Rusi. Czast III. Ruś pid panowaniem Litwy i Polszczi, aż do społuczenia tych derżaw pid wołodiniem Jahajłonów. Piślia ruskich i czużych istorykow, napysau Ol. Barwińskij. U Lwowi 1880. Z drukarni Tow. im. Szewczenka. (Cena 18 kr. w. a.)
4. Pasza-dusza w hospodarstwi. Napysau I. Barwińskij. U Lwowi. Z drukarni Towar. im. Szewczenka 1880. (Cena 25 kr. w. a.)
5. O koristnym użytiu neużytkiw. Napysaw J. N.* U Lwowi 188 . Z drukarni Tow. im. Szewczenka. (Cena 12 kr. w. a.)
6. De-szczo pro zdorowlje, abo jak treba żyty, szczoby usterczyś choroby. Z dodatkom szczo robyty w dejakich nahłych wypadkach choroby. U Lwowi 1881. Z druk. Tow. im. Szewczenka. (Cena 10 kr. w a.)
7. Żytje prośwityteliu Sławian światych riwnoapostolnych Kiryła i Metodia. Napysau dr. Julian Celewicz. U Lwowi 1881. Z drukarni Tow. im. Szewczenka. (Cena 12 kr. w. a.)

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 marca.

W r. 1871 książę Bismarck zastanawiał się długo nad pytaniem, jak ma opiewać oficyalny tytuł nowego cesarza niemieckiego. W polskim języku obie nazwy: *der deutsche Kaiser* i *der Kaiser von Deutschland* na jedno wychodzą, ale w niemieckiem brzmieniu upatrywano pewną różnicę politycznej natury. Po długich poufnych naradach ks. Bismarck przyszedł w końcu do przekonania, że lepiej pozostawić tę kwestyę filologom i ignorować naciągniętą interpretacyę polityczną. Podobną kwestyę o nazwę podniesiono teraz z powodu obwołania Serbii królestwem. Jak się ma nazwać król Milan: królem serbskim czy królem Serbów? Pierwsza nazwa została w Belgradzie jako oficyalnie przyjęta, ale druga lepiej się podobała organom panslawistów rossyjskich. Utrzymują one i dzisiaj, że tylko w takim razie królestwo serbskie ma przed sobą misyę polityczną na Wschodzie, jeżeli król serbski przynajmniej w duchu i w całem działaniu swojem uważać się będzie za króla Serbów. Z daleka i ogródkami insynuują panslawiści krolowi serbskiemu to samo, co mu zalecali jako księciu serbskiemu, tj. każą mu być wiecznym pretendentem do szerszych granic, wiecznym czynnikiem ruchu i agitacyi wobec sąsiadów. O to samo chodziło także przed obwołaniem królestwa. Książę serbski był za rządów Risticza księciem Serbów ku zadowoleniu panslawistów, a gdy dobitne objawy niezadowolenia innych mocarstw zaczęły wywierać efekt zatrważający w Belgradzie, książę serbski wrócił napowrót do roli — księcia serbskiego. Jeżeli wyniesienie z tronu książęcego na królewski nie zmieniło ani siły ani znaczenia politycznego Serbii, to i teraz pytanie, czy król serbski ma być także królem Serbów, rozwiązane być może w Belgradzie tylko z tego stanowiska, jakie dotąd rozstrzygało o przechylaniu się polityki serbskiej ku Wschodowi lub Zachodowi.

W tej chwili król Milan jest królem serbskim tylko, a w jego gabinecie nie ma nikogo, ktoby mu zalecał objęcie roli króla Serbów w ogóle. Ludność serbska tak jest uradowana i uszczęśliwiona obwołaniem królestwa, że nie myśli o wywieraniu nacisku na rzecz polityki Risticzowskiej. Sądząc ze wszystkich objawów, można dziś przypuścić, że w społeczeństwie serbskim zupełnie ostygł zapał dla tradycyi z lat 1876—1878. Nie ma zresztą w tych tradycyach nic tak świetnego i szczęśliwego, żeby niemi tylko zachwycać należało, a są natomiast momenty, które w każdym patryocie serbskim obudzać powinny żal, jak np. klęska Alexinacka, lub nawet jeszcze przykrzejsze uczucie, jak np. pamiętne upokorzenie pobitych Serbów w mowie cara Aleksandra. Odwracanie się Serbów od tradycyi lat 1876 do 1878 stanowi dopiero pierwszą część zadania politycznego, którego całkowite dokonanie zarówno Serbii jak i mocarstwom zachodnim da rękojmię spokojnej przyszłości. Po odwróceniu się od agresywnych tradycyj powinno teraz nastąpić zwrócenie się ku Zachodowi, który nietylko nie odmawiał nigdy Serbii życzliwego poparcia, lecz nawet wprost dobrodziejstwa jej wyświadczał, który nie chce mieć Serbii państwem zależnem od siebie, jak w swoim czasie Rossya panslawistyczna, lecz samodzielnym i ciągle rozwijającym się czynnikiem porządku i cywilizacyi na Wschodzie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 16 marca.

(*R.*) Odjąwszy sejmom w r. 1873 prawo obsyłania Rady państwa, nie szukano nowych podstaw dla nowej ordynacyi wyborczej, ale nawiązano ją do już istniejących urządzeń i te ile możności uszanowano. Można powiedzieć, że obowiązująca obecnie ustawa wyborcza jest tylko summą, a raczej ekstraktem owych ordynacyj, które patentami z lutego r. 1861 były przepisane dla sejmów krajowych. W świeżej wówczas pamięci były urządzenia stanowe. Wszakże wydziały stanowe urzędowały czynnie już po wydaniu patentów lutowych i dopiero po pierwszych sejmach rozwiązały się, kiedy ich agendy przeszły do rąk nowo wybranych wydziałów krajowych. Po zniesieniu przywilejów i porównaniu praw obywatelskich nie mogło już być mowy o stanach, więc racyę podziału obywatelstwa na kurye wyborcze p. Szmerling nazwał różnicą interesów. Więc stanowi duchownemu nadał reprezentacyę przez biskupów, którzy z urzędu zasiadają w sejmie, stan niegdyś szlachecki nazwał kuryą większych posiadaczy, powiększył reprezentacyę stanu mieszczańskiego, a nadto powołał do sejmu dwa nowe stany, to jest stan przemysłowców i stan włościański, wszystko razem zaś nazwał reprezentacyą interesów.

Niemożna zaprzeczyć, że myśl przewodnia takiego prawa wyborczego miała cechę konserwatywną. Społeczeństwo w monarchii austryackiej nie doznała na szczęście owych strasznych przewrotów, które jednym rzutem obalają wszystko, co istniało, i zbijają ogół obywatelstwa w jednolitą masę. Wybory powszechne, w których ogół obywatelstwa brałby wspólny i równorzędny udział, byłyby u wszystkich klas społeczeństwa obraziły żywotne jeszcze pewnej odrębności poczucie. Jeszcze widoczniej występuje na jaw konserwatywny charakter wyborów kuryami przy mianowaniu posłów do Rady państwa. Taki bowiem podział ciała wyborczego osłabia i łagodzi owe zacięte starcia między plemionami, które pospołu w jednym zamieszkują kraju. Łagodzi on je przez to, że plemieniu słabszemu, któryby przy pospolitych wyborach zgoła wykluczonem być mogło, zabezpiecza jeźli nie w jednej, to w drugiej kuryi

---

7)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część trzecia.

II.

(Ciąg dalszy.)

Szliśmy milcząc. Przed nami ścielił się z góry widok na Inn, na niwy rozpościerające się po jego brzegach, na Rattenberg, którego domy skupiły się około ruin swojego zamku, jak pisklęta pod skrzydłami kokoszy, na Brixlegg z oboma kaplicami i z dymiącymi kominami hut, dalej na lesistą okolicę Reil, na szary Matzen z swoją rzymską wieżą, na wspaniałą ruinę Kropfsbergu i aż po Kaisergebirge na krańcu widnokręgu, na których płonęło zachodzące słońce i krasiło góry rumieńcem wieczornym, a fale rzeki obręBiało niteczkami złota.

Pojąc się tym widokiem, doszliśmy do mostu, gdzie po prawej ręce leży pomiędzy Innem i lasem piękny kawał pola, ograniczony z jednej strony drogą, a z przeciwnej szeroką miedzą, na której rośnie kilka grusz. Pod jednem z tych drzew, na darniowej ławeczce siedziała panna Laura z matką Romediusa, który stał przed niemi i coś im opowiadał, wskazując na pole, falujące dojrzewającymi kłosami pszenicy, i żywo giestykulując. Wszyscy troje tak byli zajęci sobą, że nas wcale nie spostrzegli. Chciałem pozdrowić Romediusa z daleka, ale mnie powstrzymał major, mówiąc:

— Nie mąć pan tej alpejskiej sielanki. Zdaje mi się, że Romedius i Laura stoją w przededniu nowej epoki swojego życia, której brama otwiera się teraz w oczach ich wyobraźni opromieniona różanem światłem. Wczoraj zrobił Romedius wizytę pannie Laurze z matką i zaprosili ją na dzisiaj na obiad. Teraz wyszli widocznie na przechadzkę i poczciwy nauczyciel pokazuje jej swoje dziedzictwo. Czy nie uważałeś pan, jak Romedius się zmienił od czasu wycieczki do Alpbachu; ubiera się staranniej i porzucił swój ubiór wiejski, a przywdział strój miejskiego kroju.

— Zauważałem to — odrzekłem — ale nie przywiązywałem do tego znaczenia.

— A ja przywiązuję, tem bardziej, że panna Laura uznała równocześnie, że jupka tyrolska jest jej wcale do twarzy i na spacery wieczorne zawsze się w nią ubiera, a profesor zyskał w niej wymownego sprzymierzeńca przeciwko mnie i obronicielkę Tyrolczyków prawie równie energiczną jak sam. To wszystko nie jest bez przyczyny. Założyłbym się, że moje opowiadanie o sterzingskiem trzęsawisku wywarło na nich tak potężny wpływ — dodał, śmiejąc się — że podadzą sobie wzajemnie ręce, aby nie pomnożyć liczby dusz tam pokutujących.

Zbliżyliśmy się tymczasem do hotelu. Niezwykły ruch przed nim zwrócił naszą uwagę i weszliśmy zaciekawieni do sieni, oświetlonej zawieszoną u sufitu lampą.

Na ławce za stołem, gdzie przed tygodniem przyjmowała mię gospodyni, siedział kapitan i rozmawiał z p. Vogl, która stała przed nim rozpromieniona, wydając od czasu do czasu jakieś rozporządzenia kręcącej się Kati i ludziom, którzy wynosili kufry i paczki wielkie i małe na pierwsze piętro.

— Chociaż mi pan kapitan nie dał znać — mówiła pani Vogl — kazałam jednak wietrzyć pokoje państwa, spodziewając się, że jak zwykle, przyjedziecie państwo bodaj na tydzień do nas.

Gabryel pobiegł szybko do kapitana, który uściskał go serdecznie, a spostrzegłszy majorostwo, mnie i profesora, postąpił ku nam i podając wszystkim kolejno rękę, mówił:

— A i państwo tutaj! Moja żona będzie więc was naprożno szukać w Wiedniu. I pan ustrzągłeś w Brixlegg? I doktor tutaj! A to wyśmienicie!

Zaledwie mogliśmy mu odpowiedzieć na powitanie, bo za chwilę pół Brixleggu znalazło się w sieni hotelu, żeby przywitać przybyłego. Nasamprzód nadbiegł pocztmistrz z listami i gazetami, które już poranną pocztą nadeszły dla niego; potem przybył kapelan, potem chłop jeden, drugi i trzeci, nareszcie i nauczyciel, a wszyscy witali go z szczerą radością i uszanowaniem, zasypując pytaniami o zdrowie jego, żony i syna, i każdy miał mu za coś dziękować: ksiądz za ornat nowy, który na wielkanoc przysłała mu była kapitanowa, nauczyciel za książki, które otrzymał był dla biednych dzieci i do biblioteki szkolnej, jakiś chłop za zasiłek, którym go poratował na przednowku.... Zaledwie parę słów przemówił do jednego, gdy go już chwytał inny. Nakoniec wszedł barczysty, siwy mężczyzna w czapeczce haftowanej na łysej głowie, w fartuchu skórzanym, z zakasanymi po za łokieć rękawami od koszuli i przeciskając się do kapitana, wołał:

— *Grüss euch Gott Adolf!* Przecież raz przyjechaliście znowu do nas! No jakże się macie, jak się ma Gabi i pani?

— *Seid mir tausend mal herzlich gegrüsst Vetter* — odpowiedział kapitan, wyciągając obie ręce ku nadchodzącemu. — Dziękuję, jako tako. A u was co słychać?

— Wszystko dobrze dzięki Bogu! Moja żona kazała mi pozdrowić was i prosić zaraz do nas na wieczerzę, żebyście pierwszego kawałka chleba w Brixlegg nie jedli, jakby jaki obcy sami w gospodzie, lecz podzielili go ze swymi, jak się godzi. Jeżeli łaska proszę więc do nas, a tam pogadamy o wszystkiem.

— Zaraz idę z wami — rzekł kapitan, szepnął coś Gabryelowi, który pobiegł na górę, dał jeszcze jakieś zlecenia pani Vogl i pożegnawszy obecnych wyszedł, a za nim ruszyli i wszyscy inni.

Przypatrywałem się zdziwiony tej scenie, dla mnie niespodziewanej i do pewnego stopnia zagadkowej, i oglądałem się, żeby kogoś zapytać o wyjaśnienie. Pani Vogl już nie było, majorostwo i profesor odeszli już byli do siebie, Gabryel przebiegł z jakimś pakietem przez sień, spiesząc się zapewne, żeby dopędzić kapitana, tylko pocztmistrz stał jeszcze przy stole i nakładał sobie z wielkiego czerwonego kapczuka porcelanową fajkę.

Zbliżyłem się więc do niego i zapytałem, ktoby był ów stary rzemieślnik, który zaprosił kapitana na wieczerzę do siebie.

— *Das ist ja der Altbauer* — odpowiedział, wypatrzywszy się na mnie zdziwiony, że bawiąc od tygodnia przeszło w Brixleggu, mogłem tego nie wiedzieć. — Kotlarz, właściciel tego starego domu przy ulicy Rattenberskiej i kuzyn kapitana.

— Ale kapitan ma tutaj, jak widzę

możność wysłania do Rady państwa zastępców. Jakoż istotnie nie ma w monarchii kraju dwuplemiennego, który nie miałby zastępów obu narodowości. Zdrowa ta jednak polityczna zasada nie została z pożądaną ścisłością przeprowadzona w ordynacyach, których autorem był p. Schmerling, a tem samem i w tej ordynacyi, którą dla siebie na tle owych dawniejszych uchwaliła Rada państwa w r. 1873. Schmerling bowiem tak urządził wybory, żeby stronnictwo, do którego sam należał, miało wszędy niezaprzeczoną przewagę. Tak więc ordynacyę krajowe przykroił, żeby większość mieli Niemcy liberalni i stronnicy bezwzględnej centralizacyi. Ludzie do tego samego należący stronnictwa układali ustawę wyborczą w r. 1873, rzecz więc prosta, że tę dążność Schmerlinga nietylko utrzymali, ale jeszcze wzmocnili. W chwilach naiwnego zapomnienia nazywano to przyparciem Słowian do ściany. Na podstawie takich to ordynacyj sejmowych a później ordynacyi państwowej rządzili centraliści przez lat prawie dwadzieścia.

Dopiero hr. Taaffemu udało się dokonać tego, o co się przed nim po dwakroć bezskutecznie kuszono. Hr. Taaffe faktycznie przywrócił do pewnego stopnia równowagę w reprezentacyi państwa. Ale taki mąż stanu, jakim jest naczelnik obecnego rządu, nie może się zadowolnić rezultatem jedynie faktycznym. Hr. Taaffe czuje się powołanym zabezpieczyć to na przyszłość, co rozumowi jego i wyjątkowej zręczności udało się pozyskać dla obecnej chwili. To wam tłómaczy ową uprzejmość, z jaką hr. Taaffe powitał wniosek czeski i obniżenie cenzusu do pięciu reńskich podatku. Pierwszy zabezpiecza do pewnego stopnia udział mniejszości w kuryi szlacheckiej w Czechach, bez względu na to, czy ta mniejszość będzie niemiecką lub czeską, a przytem łagodzi gwałtowne ścieranie się stronnictw, rozdzielając je na kilka grup wyborczych. Drugi wniosek, gdy się stanie ustawą, nie dopuści już nigdy takiego w niektórych krajach zmonopolizowania wyborów przez jedno stronnictwo, jakie miało miejsce dotychczas na korzyść centralistów niemieckich. Rząd zresztą wychodzi z tego stanowiska, że chcąc w duchu konserwatywnym i ugodowym utrzymać główną zasadę, to jest wybory kuryalne, należy posuwać z obecnej ordynacyi wyborczej wszyskie szczegółowe postanowienia, które obrażają uczucie słuszności i pobudzają do opozycyi przeciw samej zasadzie. Dlatego rząd sprzyja rozszerzeniu koła wyborczego przez zniżenie cenzusu. Ale akcya rządowa nie będzie nagłą lub chwiejną. Będzie ona obmyślaną starannie a przeprowadzoną stanowczo i niektóre żądania, objęte wnioskami mniejszości komisyi wyborczej, wejdą niezawodnie w dalszy program rządowy, jak n. p. przeniesienie do kuryi miejskiej takich osad niegdyś wiejskich, które już teraz stały się rzeczywiście miastami, i to niepośledniemi. Tylko rząd szerszy ma na te sprawy pogląd i nie poprzestanie na tych przysiołkach wiedeńskich, które p. Herbst ma jedynie na oku. Nie mogę oczywiście wiedzieć, czy rząd zechce przyjąć czynny udział w jutrzejszej dyskusyi i czy rozwinie myśli swoje i zamiary co do dalszej reformy prawa wyborczego. Ale w każdym razie pochlebiam sobie, że powyższe uwagi w rzeczywistem świetle przedstawiają stanowisko rządu wobec tej ważnej sprawy, która będzie jutro przedmiotem obrad Izby poselskiej.

Zmiana ordynacyi wyborczej

dla Rady państwa.

I.

Wiedeń, 16 marca.

(*G*) Izba poselska przystąpi jutro do obrad nad wnioskami zmierzającemi do zmiany ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, z których dwa pokrewne sobie wyszły, jak gdyby na stwierdzenie przysłowia: *les extrêmes se touchent*, od reprezentantów wręcz przeciwnych sobie stronnictw, stanowiących zarazem najskrajniejsze żywioły całego parlamentu, mianowicie od posłów Kronawettera i Lienbachera, a nadto jeszcze dziwnym zbiegiem okoliczności pojawiły się jednego i tego samego dnia, na posiedzeniu Izby poselskiej dnia 28 stycznia r. 1881. Trzeci wniosek, pos. Zeithammera, jest całkiem różny od tamtych i pojawił się o przeszło trzy miesiące później, dnia 2 maja roku 1881.

Wniosek Zeithammera nie żąda niczego więcej, jak podzielenia kuryi większej posiadłości w Czechach, która dotychczas wybiera razem i jednym aktem wyborczym 23 posłów, na kilka oddziałów wyborczych, między które dzieliłaby się ta sama liczba posłów; gdy tymczasem wnioski Kronawettera i Lienbachera są pokrewne sobie o tyle, że oba zmierzają do rozszerzenia prawa wyborczego, do nadania go niższym klasom, dotychczas nie mającym w Radzie państwa reprezentacyi. Po za temi jednak momentami pokrewności są między wnioskami temi wielkie różnice. Podczas gdy wniosek Lienbachera żąda rozszerzenia prawa wyborczego tylko na tych obywateli państwa, którzy opłacają 5 zł. podatków bezpośrednich (bez dodatków nawet państwowych), pos. Kronawetter radykalnej chce zmiany, żądając nietylko nadania prawa wyborczego wszystkim bez różnicy powinności podatkowej obywatelom państwa, lecz także zniwelowanie wszystkich wyborców za pomocą zaprowadzenia wyborów powszechnie bezpośrednich.

Ten ostatni właśnie postulat stał się dla wniosku pos. Kronawettera trudnością. Byłaby to zmiana konstytucyi (§ 7go. *lit. C.* zasadniczej ustawy państwa z dnia 2 kwietnia r. 1873 o reprezentacyi państwa); łatwo zaś pojąć, że teraźniejsza sytuacya parlamentarna mniej od jakiejkolwiek innej nadaje się do rozbierania kwestyj konstytucyjnych w zamiarze zmienienia choćby jednego tylko przepisu ustaw zasadniczych. Z tej to przyczyny osobna komisya Izby, której przekazano wszystkie trzy wnioski rzeczone do rozpatrzenia, poniekąd a *limine* odrzuciła wniosek Kronawettera. Mówiono o nim tylko na samym początku obrad komisyjnych; przemawiał wówczas za nim jeden tylko z czeskich członków komisyi, który, gdy po całorocznem milczeniu teraz na samym końcu obrad komisyjnych trzeba było powziąć formalną uchwałę, coby z tym fantem zrobić, sam wyznał, że ujrzał się wówczas w takiem odosobnieniu, iż wobec nieprzerwanego następnie także milczenia wszystkich innych musi uważać wniosek Konawettera za stanowczo już ubity. Jakoż formalna o nim uchwała komisyi brzmi: przejść nad wnioskiem Kronawettera do porządku dziennego. Ztąd też my tutaj zajmować się nim nie mamy już powodu.

Co się tyczy wniosku pos. Zeithammera, komisya przypomina nasamprzód skargi na dotychczasowy sposób wybierania 23 posłów z czeskiej posiadłości większej jednym aktem wyborczym, skargi tak dawne, jak sama ordynacya wyborcza, a właściwie datujące już od czasu wydania ordynacyi wyborczej dla sejmu czeskiego z dnia 26 lutego r. 1861, na której oparto także ów sposób wybierania posłów do Rady państwa. W żadnym innym kraju, który obszarem swym mniej lub więcej zbliża się do Czech, nie ma takiego sposobu wybierania posłów z kuryi większej posiadłości; tak n. p. Galicya podzielona jest w tejże kuryi na 20 okręgów, z których każdy znów stanowi osobny oddział wyborczy (*Wahlkörper*) i wybiera jednego posła; Tyrol w dwu oddziałach wyborczych wybiera pięciu posłów; nawet mała Bukowina w dwu oddziałach wybiera trzech posłów.

Praktykowany dotychczas w Czechach sposób wybierania sprzeciwia się duchowi systemu reprezentacyjnego. Gdzie wszyscy wyborcy całej kuryi jednym aktem wyborczym wybierają tak znaczną liczbę posłów, gdzie przeto większość choćby jednego tylko głosu stanowi o zwycięztwie jednego z stronnictw co do całej tej znacznej liczby reprezentantów wielkiej kuryi, tam mniejszość, tam drugie stronnictwo w sposób tak brutalny jest majoryzowane, że zniechęcenie, apatya, usuwanie się od życia publicznego jest zbyt naturalnym tego wynikiem. Że zresztą nie zawsze jedno i to samo stronnictwo zwyciężało, że owszem taki sposób wybierania jest mieczem obosiecznym, dowodzą tego przywiedzione w sprawozdaniu komisyi przykłady rezultatów wyborczych. Raz zwyciężali konserwatywni, drugi raz wiernokonstytucyjni; raz wrzała namiętna walka wyborcza, drugi raz, co gorsza, całe stronnictwo przewidując klęskę, wstrzymywało się od udziału w wyborach i z góry pozostawiało stronnictwu przeciwnemu wolną rękę w wysłaniu 23 reprezentantów do Rady państwa, reprezentantów oczywiście nie całej kuryi.

Moralność także nie zyskiwała na rozmiętnionych walkach i agitacyach wyborczych, a może więcej jeszcze cierpiały na tem stosunki ekonomiczne. Pamiętnemi pod tym względem pozostaną lata 1872 i 1873, w których razem było 130 zmian własności w większej posiadłości ziemskiej (w r. 1872 było ich 87, w r. 1873 zaś 43), podczas gdy w dwu latach poprzednich zmian takich było razem tylko 37, w dwu latach następnych zaś tylko 50, jak w ogóle w przecięciu zachodzi zmian takich tylko około 20 na rok.

Wniosek komisyi co do sposobu wybierania posłów z kuryi większych posiadłości w Czechach dzieli kuryę tę na sześć oddziałów wyborczych (*Wahlkörper*), z których jeden i zarazem pierwszy stanowi własność fideikomisowa całego królestwa Czeskiego, resztę zaś w liczbie pięciu oddziałów własność niefideikomisowa czyli alodyalna. Oddział pierwszy ma wybierać w Pradze 5 posłów; oddziały zaś niefideikomisowe mają wybierać: jeden w Pradze 3 posłów, drugi w Budziejowicach 4 posłów, trzeci w Chebie 4 posłów, czwarty w Reichenbergu 3 posłów, piąty w Chrudimiu 4 posłów. Inne szczegółowe postanowienia projektu komisyi pomijam jako mniej już ważne.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reforma regulaminu Izby gmin.)

Sześć tygodni już obraduje parlament angielski w obecnej sesyi, a jeszcze dotąd nie przyszła pod dyskusyę sprawa reformy regulaminu Izby gmin, która stosownie do życzenia Gladstona i uchwały przez Izbę powziętej, miała być jednym z pierwszych przedmiotów jej narad. Przyczyną tego jest głównie przewlekanie obrad wszelkiemi sposobami, na jakie pozwala regulamin dotychczasowy. Ażeby się przekonać, w jaki sposób przeciwnicy reformy regulaminu Izby wyzyskują regulamin dotychczasowy, uświęcony przez zwyczaj, ażeby nie dopuścić uchwalenia nowych przepisów, dających większości możność położenia tamy próżnej gadaninie przez zamknięcie dyskusyi, dosyć jest przejrzeć sprawozdanie z poniedziałkowego posiedzenia. Na tem jednem posiedzeniu zadano rządowi aż piętnaście zapytań, odnoszących się do spraw irlandzkich. Pytania te i odpowiedzi zajęły naturalnie znaczną część posiedzenia. Prawo interpelowania rządu jest ważnym przywilejem członków parlamentu, ale nie podobna zaprzeczyć, że może być bardzo łatwo nadużytem i opóźnić regularny bieg spraw. To też Gladstone czyniąc alluzyę do tego przewlekania, oświadczył, że nie może jeszcze w bieżącym tygodniu poddać pod dyskusyę budżetu i oświadczył, że zaproponuje Izbie, ażeby bezpośrednio przystąpiła do rozpraw nad reformą regulaminu.

Interpelacye te zazwyczaj nie warte są czasu, który zabierają. Jeden z interpelantów poniedziałkowych pytał na przykład sekretarza stanu dla spraw irlandzkich Forstera, czy mowę, którą miał w Tullamoie spisywał jeden czy kilku reporterów, czy znajdował się tam reporter z ramienia rządu i z jakich funduszów został zapłacony? Inny deputowany pytał, czy rząd przeszkodzi manifestacyi, która ma się odbyć w d. 17 marca w Derry z powodu uroczystości św. Patrycego, patrona Irlandyi, wreszcie deputowany Fitz Patrick interpelował rząd, czy prawdą jest, że w hrabstwie Tipperary odbyła się groźna demonstracya, podczas której jeden dom spalono, a siła policyjna nie była dostateczną dla zapobieżania podobnym wypadkom. Na tę ostatnią interpelacyę Forster odpowiedział, że w tem wszystkiem, o co szanowny deputowany zapytuje, nie ma ani słowa prawdy, gdyż ani demonstracyi, ani pożaru nie było. Tego rodzaju odpowiedzi ministrowie angielscy często są zmuszeni udzielać, gdyż przy nieograniczonej swobodzie interpelowania nikt nie uważa za potrzebne sprawdzać faktu, o który pyta, a wielu pytających zadaje pytania jedynie dla zabicia czasu Izbie i odwleczenia chwili obrad nad niemiłemi wnioskami.

Oprócz zapytań i odpowiedzi niemałą przeszkodą w toku obrad angielskiej Izby gmin są wnioski i zapowiedzi wniosków. Jeden z członków stronnictwa konserwatywnego, deputowany Gorst, złożył lub zapowiedział na poniedziałkowem posiedzeniu jedenaście wniosków, miał zaś w pogotowiu jeszcze dwunasty, który cofnął w skutek porady naczelnika swego stronnictwa Stafforda Northcote.

Wobec takiego lekkomyślnego szafowania czasem Izby reforma regulaminu Izby gmin jest sprawą rzeczywiście nadzwyczaj ważną, ale niełatwą do przeprowadzenia.

(Sułtan i Porta.)

Pol. Corr. podaje z Konstantynopola następujący uwagi godny rzut oka na obecną sytuacyę w Turcyi:

„Rokowania w sprawie kontrybucyi wojennej, którą Turcya spłacić ma Rossyi, doprowadziły naprężenie pomiędzy sułtanem a jego ministrami do tak groźnego przesilenia, że skończyć się ono może tylko bezwarunkową dyktaturą sułtana lub wywołać reorganizacyę Porty na wzór gabinetów europejskich. Gdy Abdul-Hamid wstąpił na tron ottomański, wzywał po kolei wszystkich w. wezyrów sułtana Abdul Azisa do objęcia tego urzędu, przekonał się jednak wkrótce, że mężowie ci nie pojmowali sytuacyi politycznej po przeobrażeniach, jakim Turcya uległa, ponieważ w okresie, w którym już było rzeczą niewątpliwą, że i mocarstwa zachodnie miały na oku w Turcyi tylko swoje interesa, ministrowie ci doradzali sułtanowi ciągle sojusz z Francyą i Anglią. Skoro ci mężowie starej szkoły zużyli się, chciał sułtan zainicyować nową politykę turecką, która oprzeć się miała o grupę państw Europy środkowej. Sułtan jednak nie znalazł pomiędzy swoimi doradcami i w całem otoczeniu ani jednego człowieka, którykolwiek był skłonny

---

wielu znajomych, a ja myślałem, że jest tak obcym, jak inni goście kąpielowi — ciągnąłem dalej.

— Co to znajomych! — odrzekł — kapitan jest tu między swymi, jest u nas więcej w domu, niż u siebie w Bawaryi. Żaden książę udzielny nie może mieć większego poważania i przywiązania u swoich poddanych, niż on ma pomiędzy nami. Ale przepraszam pana — dodał, zakręcając kapczuk i zapalając fajkę — muszę wracać, bo w pospiechu nie rozpakowałem jeszcze nawet całej poczty wieczornej. Życzę panu dobrej nocy.

III.

Z wilgotnego zmroku wykradł się znowu nieznacznie „świt bez rumieńca, wiodąc dzień bez światła w oku“. Góry były oczepczone, mgły to się wznosiły to opadały i rosił drobny, przerywany, nudny deszczyk. Dopiero nad wieczorem, jak często bywa w górach, rozpogodziło się nagle niebo. Mgły się rozdzieliły i odkryły białe głowy gór, które przyprószył śnieg, podczas, gdy w dolinie padał deszcz, i cały świat uśmiechnął się promieniami słońca. Otworzyłem okno, a w jego ramach, jak w ramach obrazu, błysnęły mi białe ściany kapliczki; krzyż na jej kopułce palił się słońcem, a szyby w oknach płonęły czerwono, jakby z wewnątrz oświetlone. Powietrze było takie świeże, wonne, widok taki zachwycający, że pomimo niestosownej pory nie mogłem oprzeć się pokusie odprawienia pielgrzymki do tej kapliczki, która powitała mię zaraz pierwszego poranku po mojem przybyciu w cichą ustroń alpejską i zdawała się odtąd zapraszać mię do siebie, ile razy tylko spojrzałem w okno. Mimowolnie rzuciłem okiem na ów wiersz na ścianie:

Jak gwiazda, krzyż mi jej przyświeca,
Nadzieją smutek koić każe.

A któż tej nadziei nie potrzebuje, któż jej nie pragnie, nie szuka, nie kłamie jej nawet przed sobą samym, gdy jej rzeczywiście nie ma — szczęśliwy, jak długo się nią bodaj okłamywać może!

Zbiegłem na dół i pominąwszy ostatnie domy, stanąłem u podnóża wzgórza, na które począłem się wspinać po oślizłych kamieniach i przemokłych od deszczu, grubych warstwach mchu i szpilek świerkowych, ścieżką stromą wijącą się pomiędzy złomami skał, narzucanych w dzikim bezładzie jedne na drugie, a pożłobionych mnóstwem szczelin, wypłóczysk, przepaści i jaskiń. Nakoniec dobiłem się wygodniejszej drogi, wychodzącej z ogrodu, po którym przechadzała się oswojona sarna z dzwonkiem u szyi. Po kilkunastu schodach przyszedłem do altany, zbudowanej z brzozowych łat, gdzie zwróciła moją uwagę głęboka jaskinia, zarośnięta u wejścia krzakami i zasypana gruzem skalnym z części zerwanego stropu. Trzymając się jedną ręką zarośli, chciałem się spuścić kilka kroków w głąb pieczary, gdy mię doleciały jakieś głosy. Wstrzymałem się i spojrzałem w górę.

Scieżką od kaplicy, wijącą się po głazach tuż nad stropem pieczary, u której wnijścia stałem, zakryty krzakami i tylną ścianą altany — schodził Gabryel z Klementyną. Dziewczę opierało się jedną ręką na ramieniu malarza, który trzymał drugą jej rękę w swojej dłoni, i stąpając powoli z kamienia na kamień z twarzą zwróconą ku niej, sprowadzał ją ostrożnie na dół.

Patrząc na nich, zdawało mi się, że widzę Hermana i Dorotę z obrazu Kaulbacha, ale ich twarzy nie rozpromieniała nadzieja szczęściem, lecz przeciwnie zasępiał je smutek, a w oczach panny były łzy.

Zeszli i stanęli koło altany. Gabryel tulił obie ręce Klementyny w swoich dłoniach i przyciskał je do ust, a ona mówiła wzruszonym głosem, oglądając się niespokojnie:

— Idź pan, idź — już czas!

— Chwilę jeszcze, ostatnią chwilę — prosił młodzieniec — Bóg wie jak długo nie będę pani widział. Wyjadę za kilka dni — a kiedy wrócę, czy wrócę? Któż może przewidzieć!

— Jaki pan niedobry — odpowiedziała tłumiąc łzy i zwieszając smutnie głowę — Zamiast mi dodać odwagi i siły, pan mi je odbierasz i pozbawiasz mię jedynej osłody, jaka mi pozostaje — nadziei i wiary w swoją i moją przyszłość.

— Przebacz mi tę chwilę niemęskiej słabości — zawołał Gabryel — Ufaj mi i wierz, że się nie dam niczem złamać i wrócę z imieniem, ze sławą, wrócę godny pani.

— O tak, tak! — mówiła, podnosząc pełne jeszcze łez oczy na młodzieńca, podczas gdy około ust jej igrał już uśmiech — Pan wrócisz i zastaniesz Klementynę twoją całem sercem i duszą na wieki. A teraz żegnaj pan! — dodała, podając mu obie ręce, i pobiegła ku ogrodowi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wejść na tę drogę i stać się wykonawcą jego idei. Nie chcąc mimo to odstąpić od swego planu, zdecydował się sułtan ująć we własne ręce kierownictwo polityki zagranicznej, a gabinetem posługiwać się tylko jako narzędziem osobistych swoich rządów. O niektórych jego krokach Porta nic nawet nie wiedziała; tak było na przykład z kwestyą albańską i instrukcyami, które dał Derwiszowi baszy, tak z misyą do Egiptu i tak samo z misyą Ali-Nizamiego do Berlina.

„Said basza nie mógł przypatrywać się obojętnie takiemu działaniu po za jego plecami, udawał się zatem do sułtana dwukrotnie z prośbą o demisyę. Assim basza, widząc, że tak samo używany jest tylko do podpisywania aktów już gotowych, prosił również o demisyę. Gdy w końcu przyszło do zatwierdzenia przez sułtana umowy o spłatę kontrybucyi, którą wypracowali ministrowie, a sułtan pominął i komunikował się bezpośrednio z posłem rossyjskim, oświadczył Said basza, że dłużej tak być nie może, bo Porta straci w oczach reprezentantów Europy wszelkie znaczenie i powagę. Przyszło zatem do przesilenia stanowczego. Sułtan obejmie rządy sam i zniesie Portę, albo będzie musiał poświęcić dotychczasową taktykę. Tak naród cały jak zamieszkali w Konstantynopolu Europejczycy czują trudność tego położenia i powitaliby zmianę z zadowoleniem. Ogólnem zresztą jest przekonanie, że Turcyi potrzebna jest liberalna dyktatura, ponieważ Turcy przyjęliby każdą reformę, wychodzącą bezpośrednio od sułtana“.

KRONIKA

— **P. Marszałek krajowy** dr. Mikołaj Zyblikiewicz powrócił dziś rano pociągiem pospiesznym do Lwowa.

— **Major Karol Gnirs** pułku piesz. nr. 40, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter podpułkownika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

(—) **Znakomita poetka** Deotyma (Jadwiga Łuszczewska) bawi w naszem mieście, a jutro, jak już donieśliśmy o tem obszerniej pozawczoraj, weźmie udział w uroczystym obchodzie ośmdziesięcioletniej rocznicy urodzin Bohdana Zaleskiego, urządzonym przez Koło literackie. Znamienita poetka wygłosi wiersz na cześć sędziwego wieszcza.

(—) **Na dochód ubogich** miasta Rozdołu bez różnicy wyznania urządza uproszony w tym celu komitet w poniedziałek w teatrze hr. Skarbka pod protektoratem hr. Włodzimierzowej Dzieduszyckiej przedstawienie, na którego program składają się produkcye muzykalne i dramatyczne. Orkiestra odegra *Wieniec polski*, poczem nastąpi komedyjka p. Adolfa Abrahamowicza *Vis-à-vis*. Po uwerturze i trzech kompozycyach W. Czerwińskiego, nastąpi spiew pani Idy de Sass i duet z *Książątka* a na zakończenie odegraną będzie komedya Bałuckiego *Grube ryby*.

— **Koncert kwartetu damskiego** (wokalnego) ze współudziałem panny A. Konopackiej i p. L. Marka, odbędzie się jutro, w niedzielę, w sali domu narodnego. Bogaty program składa się z utworów Chopin'a, Mendelsohna, Schumana, Liszta, Kreutzera, Brahmsa i t. d., a na zakończenie kwartet damski odspiewa mazurek Chopin'a z polskim tekstem. Początek o godzinie 7 wieczór. Bliższe szczegóły podają afisze.

* **Zapiski policyjne.** Zeszłej nocy skradziono po włamaniu się do magazynu sukien na ulicy Sobieskiego pod liczbą 21 większą ilość płaszczów i zarzutek damskich. Poszlakowane o tę kradzież indywiduum ujęto. — Straż policyjna wyśledziła i ujęła Maryę Ł. ze skradzionym pani M. W. pierścionkiem brylantowym.— Panu W. D. zginęła duża czarnej maści charcica z marką nr. 738.

*** **Przypadkową śmiercią,** według doniesień, które nas doszły z prowincyi, utraciło w ostatnim miesiącu życie oprócz osobno na tem miejscu wykazywanych ofiar nadzwyczajnych wypadków, ogółem osób 19, mianowicie trzy w powiecie kosowskim, po dwie w limanowskim i przemyskim, a po jednej w powiatach brodzkim, brzeżańskim, brzozowskim, husiatyńskim, krośnieńskim, mościskim, nowosądeckim, ropczyckim, skałackim, stanisławowskim i złoczowskim. Pomiędzy ofiarami nieszczęśliwych wypadków znajdowało się osób płci mezkiej 14, płci żeńskiej 5; dziecko jedno. Śmierć przypadkowa nastąpiła w 9 razach skutkiem przygniecenia drzewem przy ścinaniu lub składaniu z wozu, w dwóch wypadkach skutkiem zmarznięcia, w dwóch skutkiem przejechania, w jednym skutkiem upadnięcia, w jednym skutkiem poparzenia, w jednym skutkiem utonięcia, a w trzech skutkiem ataku apoplektycznego. Przyczyną tych nieszczęśliwych wypadków była w 13 razach własna nieostrożność ofiar, lekceważenie lub nawet wyzywanie niebezpieczeństwa; w jednym wypadku brak nadzoru nad małoletnim, o co winnych pociągnięto do odpowiedzialności; w trzech wypadkach nałogowe pijaństwo, a w dwóch chorobliwość ofiar.

*** **W kronice samobójstw** w kraju mamy do zapisania za ubiegły miesiąc ogółem dziesięć wypadków, które zdarzyły się (po jednym) w powiatach: buczackim, kałuskim, kamioneckim, kosowskim, przemyskim, rawskim, rudeńskim, rzeszowskim, skałackim i trembowelskim. Pomiędzy samobójcami, którzy z wyjątkiem jednego, należeli do stanu włościańskiego lub wyrobniczego, znajdowało się 8 mężczyzn i dwie kobiety. Najmłodszy liczył lat 24; zresztą byli to przeważnie żonaci i ojcowie rodzin. Śmierć samobójcza nastąpiła w 7 wypadkach przez obwieszenie, w 3 przez utopienie się. Przyczyna rozpaczy ofiar w trzech wypadkach pozostała niewiadoma; w trzech było nią pijaństwo nałogowe i spowodowana niem nędza, w dwóch wypadkach melancholia, a w dwóch obłąkanie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie znakomity konchyliolog książę Władysław Lubomirski w 58 roku życia. Zmarły od roku 1854 zajmował się specyalnie badaniami konchyliologicznemi i powoli złożył wielki zbiór konchyliów oraz bogate muzeum zoologiczne. W roku 1860 ogłosił kilka swych prac krytycznych w *Annales scientifiques* i w dziele *Procedings of the Zoological Society.* — W Paryżu zakończył życie jeden z najznakomitszych adwokatów francuskich Floris Miemerel; w Hamburgu w setnym roku życia szef słynnej firmy tamtejszej Jakób Cords.

— **Samobójstwo.** W Gradcu we czwartek skoczył z trzeciego piętra na bruk i zabił się na miejscu 82-letni pensyonowany podpułkownik Franciszek Aigner, jak się zdaje, w przystępie obłąkania. Aigner zagrożony był utratą wzroku i z tego powodu popadł w rozpacz i obłąkanie.

— **Groźny pożar** wybuchł przedwczoraj wieczór w składzie spirytuozów z fabryki hr. Potockiego, w dawnym pałacu ks. Montenuovo w Wiedniu. Już po zamknięciu sklepu i skręceniu gazu eksplodowała skutkiem nieostrożności osób zajętych w sklepie bańka ze spirytusem i cały lokal po chwili stanął w płomieniach. Pożar stłumiła straż miejska w ciągu kwadransa, a to dzięki zastosowaniu nowego wynalazku, t. zw. *extincteur Mata Fuegos* tak gruntownie, że ogień z lokalności sklepowych się nie wydostał. Właścicielka sklepu, pani Winternitz, w pierwszej zaraz chwili doznała tak ciężkiego poparzenia, że przewieziona do szpitala w nocy zakończyła życie. Mąż jej mniej ciężko poparzony.

— **Wypadek w cyrku.** Z Melun donoszą: Pod koniec przedstawienia w cyrku Barrois dnia 12 b. m. załamały się wiązania prawego skrzydła tego drewnianego gmachu i ze strasznym łoskotem ściany i siedzenia runęły na dół. Rozległ się okrzyk przerażenia; przeszło 200 osób, zarówno mężczyzn jak kobiet i dzieci spadło ze znacznej wysokości zbitą masą na gruzy budynku, które w części przygniotły także nieszczęśliwych. Trzeba było niezmiernych wysileń, ażeby ich wydobyć z tego położenia, tembardziej, że i drugie skrzydło gmachu każdej chwili mogło się zawalić i pod gruzami zagrzebać tych, co nieśli pomoc ofiarom. Już nowy dzień świtał, kiedy ostatnie ofiary przenoszono z miejsca katastrofy do szpitala. Większa część ofiar doznała ciężkiego stłuczenia, szczęściem jednak szczególnem nikt życia nie utracił. Z całej okolicy sprowadzono do Melun lekarzy, którzy opatrzyli rannych. Powodem zawalenia się cyrku było podmulenie gruntu w skutek dłuższej słoty.

— **Gdzie winowajca.** W klinice wiedeńskiego szpitala powszechnego od jesieni zdarzały się aż do ostatnich dni raz, dwa razy na tydzień kradzieże paltotów słuchaczy z sal wykładowych. Policya od dłuższego już czasu nadaremnie śledziła za amatorem tych cudzych paltotów, aż dopiero onegdaj przychwycono sprawcę w osobie jednego z słuchaczy, nazwiskiem Hoffenreich, który skradzione surduty sprzedawał tandeciarzom. Hoffenreich złożył już wszystkie rygoroza i w tym roku miał się doktoryzować.

— **Przykład siły nerwowej** w stanie chorobliwym, zwanym ekstazą, opowiada warszawska *Medycyna*: Profesor Brown-Séquard komunikuje towarzystwu biologicznemu w Paryżu, że w r. 1851 był wezwany przez komisarza policyi dla przekonania się o rzeczywistości choroby lub symulacyi u młodej dziewczyny lat około 21 liczącej która podpadała ekstazie raz na tydzień, mianowicie w niedzielę około 8 rano, gdy w sąsiednim kościele św. Sulpicyusza zaczynano bić w dzwony. Wspomniana dziewczyna wchodziła wtedy na poręcz łóżka krzywą i politurowaną, i wspiąwszy się na palcach, pozostawała w ten sposób do 8 wieczorem, t. j. póki w tenże dzwon drugi raz nie uderzono. Pozostawała w pozie proszącej, z głową nieco w tył odchyloną z oczami silnie otwartemi, patrząc do góry i zasyłając modły do Maryi Dziewicy, artykułując w sposób bardzo wyraźny i głosem dostatecznie słyszanym w małym pokoiku. Na pierwszy rzut oka można było od razu być pewnym, że w danym przypadku nie ma symulacyi, że młoda dziewczyna dotknięta była ekstazą spowodowaną egzaltacyą religijną, i że jeżeli jej matka wpuszczała obcych za opłatą dla widzenia cudu, chora nie była tego świadomą. Gdy pomimo zapewnień profesora Brown-Sequard'a o rzeczywistości tego stanu, komisarz policyi życzył sobie, aby sprawdzono stan czucia chorej, prof. Brown-Séquard zaprosił dwóch swych uczniów, a umieściwszy ich w sposób zabezpieczający chorą w razie upadku, zastosował kilka silnych uderzeń prądu elektro-magnetycznego na jedną stronę twarzy. Łatwo pojąć, że nastąpił silny skurcz mięśni twarzowych, lecz chora żadnego nie poczuła bolu i nie zmieniła w niczem postawy w jakiejbądź z części ciała, prócz chwilowego zaburzenia w artykulacyi głosu, choć te same modły w dalszym ciągu odmawiała. Jak nie jest możliwem dla nikogo, w stanie zdrowia, pozostawać stojąc na palcach nogi nawet przez kilka minut i nawet na równej powierzchni, nieślizkiej, jasnem jest, powiada prof. Brown-Séquard, że dla wykonania tego wysiłku siły i zgrabności, w ciągu 12 razy po 60 minut, od 8ej rano do 8ej wieczerem, potrzeba było, aby u tej dziewczyny był nadzwyczajny rozwój siły w całym systemie ruchowym dolnych kończyn, nie wyłączając nietylko centrów nerwowych i nerwów, lecz i mięśni tułowia i tychże kończyn. Prócz tego, konieczny był znaczny przyrost siły zmysłu mięśniowego. Prof. Brown-Séquard od tego czasu rzeczony przypadek często cytował w swych wykładach dla okazania, jak wielką może być produkcya siły w pniach nerwowych i mięśniach pod wpływem przyczyny moralnej. Nadmienia, że chora przez cały tydzień musiała potem zostawać w łóżku, aby na nowo swój zapas sił w niedzielę wyczerpać. Chora była mocno wycieńczoną, bezsilną do tego stopnia, że prawie poruszać się na łóżku nie mogła, anemiczną i bardzo wątłą jeszcze przed pojawieniem się pierwszego ataku ekstazy.

(*r*) **Jabłka w Paryżu.** Zacząwszy od października aż do końca lutego, przybywają do Paryża galary naładowane jabłkami, pochodzącemi z departamentów. Zwykle w ciągu tych pięciu miesięcy do przystani przy Quai de l' Hotel de Ville, gdzie zarazem odbywa się główny targ na ten owoc, przybywa 130 galarów, a na każdym z nich znajduje się średnio 300.000 jabłek, co pomnożywszy przez 130 daje prawie 40 milionów jabłek wprowadzanych drogą wodną do Paryża.

(*r*) **Sąd w kłopocie.** W pewnem mieście francuskiem stawał przed sądem kryminalnym niejaki Schieff, oskarżony o zbrodnię gwałtu i o potrójne morderstwo. Sąd przysięgłych uznał go winnym obu zbrodni a trybunał skazał go za pierwszą na piętnaście lat ciężkich robót a za drugie na śmierć. Skazany domaga się, żeby przed wykonaniem kary śmierci dozwolono mu odcierpieć piętnaście lat galer. Kat nie ma ochoty czekać na niego piętnaście lat, ale skazany utrzymuje, że sprawiedliwość wymaga, aby odbył obie zawyrokowane przeciw niemu kary i że jeżeliby rozpoczęto od drugiej, to nie mógłby odbyć pierwszej. Sąd w kłopocie odniósł się do decyzyi ministra sprawiedliwości, który zapewne uwzględni drogą łaski dobre chęci skazanego.

Szpital dla ubogich dzieci.

(*L*) Pod przewodnictwem p. prezydenta miasta dr. Gnoińskiego odbyło się wczoraj piąte zwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa szpitala św. Zofii w obecności notaryusza p. Kwaśnickiego. Z odczytanego przez adwokata dr. Balko sprawozdania podnosimy, że rok ubiegły stanowił w stosunkach finansowych Towarzystwa krytyczną epokę, albowiem wskutek zbudowania szpitala miało z końcem 1880 r. 33.134 zł. długów, z których jednak roku ubiegłego pozostało już tylko 18.911 zł. Na tak szczęśliwy obrót rzeczy złożyły się rozmaite okoliczności. Z łaski Najj. Pana wpłynęło na rzecz Towarzystwa 12.000 zł. z państwowej loteryi dobroczynności; z fundacyi ś. p. pułkownika Zahorskiego przyznano szpitalowi 300 zł. rocznie przez trzy lata, gmina lwowska udzieliła 1000 złr. subwencyi i t. p. W ciągu czterech lat przyszło Towarzystwo do majątku wynoszącego 84.352 zł. Szybki ten wzrost majątku zawdzięcza przedewszystkiem łasce Najjaśn. Pana, dalej pomocy Wydziału krajowego, gminy m. Lwowa jak niemniej nieprześcignionej gorliwości i ofiarności niektórych swoich członków. P. Karol Mikolasz dostarczył szpitalikowi bezpłatnie środków leczniczych w wartości 1120 zł., za co zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło mu podziękować na piśmie. Dalej zaznacza sprawozdanie, że Wydział krajowy zaostrzył warunki przyjmowania chorych dzieci do szpitaliku św. Zofii a zarazem płaconą dotychczas Towarzystwu taksę leczniczą obniżył z 58 na 50 centów dziennie.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości p. Petrykiewicz odczytał zamknięcia rachunkowe. Dochody w ubiegłym roku (przeważnie z funduszu krajowego) wynosiły ogółem 12.682 zł., (centy opuszczamy), rozchody 11.540 zł., pozostało więc w kasie 1141 złr. Koszta budowy szpitalu obliczone pierwotnie na 67.102 zł. wynosiły rzeczywiście 74.103 zł., a przekroczenie to preliminarza o 7000 zł. tłómaczy się różnemi ulepszeniami w budowie.

Zgromadzenie udzieliło komitetowi absolutorya z rachunków i uczciło przez powstanie pamięć ks. Leona Sapiehy, który dał początek tej instytucyi, ofiarując na jej rzecz 13.000 zł. Zanotować wypada, że Sejm krajowy udzielił Towarzystwu na budowę 10.000 zł., która to pożyczka jest bezprocentową i bezzwrotną, dopóki szpitalik św. Zofii we Lwowie istnieć będzie.

Na wniosek ks. Soleckiego wyraziło zgromadzenie podziękowanie p. Janowskiemu za ważne i skuteczne usługi oddane podczas budowy gmachu.

Towarzystwo liczy obecnie 43 członków założycieli, 167 członków czynnych i 63 członków wspierających. W zarządzie gospodarczym przewodniczy ks. Leonowa Sapieżyna; zarząd domowy składa się prócz tego z czterech sióstr Zgromadzenia opatrzności. Szpital liczy 72 łożek pomieszczonych w 8 salach; przyjmuje chore dzieci w wieku do lat 12 włącznie. Na 581 chorych, którzy opuścili w r. z. szpital, wypada ilość dni leczenia 18.079; na jednego chorego w przecięciu 31 dni. Ponieważ koszta leczenia wynoszą ogółem 11.540 zł., przeto dzień leczenia kosztował 63 centów a koszt utrzymania jednego chorego wynosi miesięcznie w przecięciu 19 zł. 85 centów. Lekarzem ordynującym jest dr. Merczyński, operatorem dr. Antoni Szatauer a zastępcą lekarza ordynującego dr. A. Sieradzki. W ciągu r. z. leczono ogółem 624 dzieci. Najwięcej chorych było d. 21 czerwca t. j. 76 a najmniej 2go października, bo tylko 30; średni stan chorych wynosił dziennie 50.

W końcu zaznaczyć wypada, że zgromadzenie wyraziło najzupełniejsze, uznanie członkom komitetu, których zabiegom, ofiarności i niezmordowanej pracy zawdzięczać należy powstanie we Lwowie tej instytucyi dobroczynnej, zasługującej ze wszech miar na serdeczne poparcie miasta i kraju.

Macierz polska.

(§) Oczekiwana od tak dawna instytucya dla wydawnictw ludowych „Macierz polska“, niezadługo już rozpocznie działalność swoją, a w każdym razie przeszła już w fazę organizacyjną, po której od razu do czynów przystąpić wypadnie. Z aktu fundacyjnego, który przedłożony zostanie rządowi do zatwierdzenia, wyjmujemy szczegóły, dające dokładne wyobrażenie o celach i organizacyi instytucyi.

Celem fundacyi jest szerzenie oświaty narodowej w tych warstwach społeczeństwa, w których jej potrzeba okazuje się najpilniejszą. Właściwy majątek zakładowy wynosi 20.000 rubli w efektach, ale, jak wiadomo, kwota ta stanowi tylko zawiązek, pierwszy główny dar, do którego przybywają ciągle nowe. Z kapitału zakładowego stałe czyste dochody obracane będą na wydawnictwa ludowe w najobszerniejszem znaczeniu tego wyrazu. Zastrzeżoną została jednak kuratoryi rocznie kwota 500 zł. na zasiłki naukowe dla dzieci niezamożnych rodziców. Dochód z rozsprzedaży książek wydanych użyty będzie po potrąceniu kosztów nakładu na cele fundacyi, tak samo jak czysty dochód z kapitału zakładowego. Wydawnictwa przedsiębrane będą drogą konkursu, przez wybór prac nadesłanych niezależnie od konkursu albo przez zamówienia. Nie należy do celów fundacyi ani nabywanie dzieł już wydanych, ani wydawanie broszur treści politycznej. Książki przez Macierz wydawane mają być pisane w języku polskim albo w ruskim, jakiego lud używa w wschodniej części kraju.

Siedzibą administracyjną Macierzy jest Lwów. Organami administracyjnemi są rada wykonawcza pod kontrolą kuratora i rada nadzorcza. Kuratorem jest J. I. Kraszewski, a zastępcą jego p. Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz. Rada wykonawcza składać się będzie z siedmiu osób mianowanych pierwotnie przez kuratora, z których przynajmniej czterech ma mieć stałe mieszkanie we Lwowie. Radzie wykonawczej służy prawo dobierania sobie doradców według stałej lub chwilowej potrzeby. Opróżnione w radzie wykonawczej miejsce będzie obsadzone przez kooptacyę reszty członków za zgodą kuratora. Rada wykonawcza uchwalać będzie większością głosów w obecności co najmniej 4 członków włącznie z przewodniczącym. Na zewnątrz reprezentować będzie radę wykonawczą przewodniczący i sekretarz, którego ustanawia kurator z grona członków rady lub z po za grona. Rada nadzorcza składać się ma z trzech członków, których pierwotna nominacya także do kuratora należy. Opróżnione miejsce będą obsadzane przez kooptacyę pozostałych członków za zgodą kuratora. Kurator sam mianuje swojego następcę a w razie jeżeli tego nie uczyni, wybiorą go sobie obie rady na zebraniu wspólnem pod przewodnictwem prezesa, wybranego do tego aktu większością głosów z pomiędzy członków obu rad. Rada nadzorcza zbiera się w regule raz do roku na posiedzenie wspólne z kuratorem lub jego zastępcą i radą wykonawczą

celem skontrolowania rachunków i ułożenia ogólnego planu działań na rok przyszły. Nadto zadaniem rady nadzorczej jest stałe wspieranie rady wykonawczej wskazówkami co do najpilniejszych potrzeb kraju, które wchodzą w zakres Macierzy. W razie uznanej potrzeby zwołuje kurator sam lub na żądanie dwóch członków rady nadzorczej a względnie trzech członków rady wykonawczej nadzwyczajne wspólne zebranie obu rad. Na walnem zebraniu dorocznem oraz na zebraniach nadzwyczajnych obu rad przewodniczy kurator (zastępca). Do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność czterech członków rady wykonawczej i dwóch członków rady nadzorczej.

Corocznie ma być podawane do wiadomości powszechnej sprawozdanie z czynności Macierzy polskiej. Sprawozdanie to zawierać ma również nazwiska osób wchodzących w skład obu rad, a osnowę jego uchwala doroczne walne zgromadzenie.

Członkowie obu rad pełnią obowiązki swoje bezpłatnie, sekretarzowi zaś rada wykonawcza wyznaczy stosowną płacę. Zarząd żelaznego majątku prowadzi Wydział krajowy, który zda corocznie sprawę Sejmowi i poda stan do wiadomości publicznej. O wejściu nadzwyczajnych dochodów z datków i ofiar stanowić będzie w braku wyraźnego uwiadomienia w tej mierze samych dawców, walne zebranie obu rad. Odsetki majątku żelaznego i wszelkie sumy obrotowe wydawać będzie Wydział krajowy radzie wykonawczej za potwierdzeniem przewodniczącego i sekretarza, zaś kwotę 500 zł. rocznie na zasiłki jednorazowe do rąk kuratora albo osób, dla których kurator kwotę tę przeznaczy.

Jeżeliby Wydział krajowy istnieć przestał uchwali Sejm, w czyje ręce ma przejść zarząd, a w braku takiej uchwały rozstrzygnie walne zebranie obu rad. Gdyby i to nie nastąpiło lub gdyby Macierz polska z jakichkolwiek powodów istnieć przestała, zarząd majątku przejść ma na akademię umiejętności w Krakowie, a gdyby i tej nie stało, na uniwersytet Jagielloński.

W ciagu 10 lat od daty aktu fundacyjnego nie mogą w nim zajść żadne zmiany, w przyszłości zaś tylko za zgodą dwóch trzecich głosów walnego zebrania obu rad z kuratorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy wubiegłym tygodniu (od 25 lutego do 4 marca) był na kolei Karola-Ludwika znacznie większy, zaś na innych kolejach mniejszy. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłymtygodniu następujące: płacono za 100 kilo. pszenicy 9·— zł., do 10·75 zł., żyta 6·— zł., do 7·— zł. jęczmienia 5·— zł., do 7 25 zł., owsa 5 50 zł., do 6 25 zł., hreczki 6 50 zł., do 7·— zł., kukurudzy 6·25 zł. do 7·60 zł., grochu kuchennego 7· - zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5.50 zł., do 6·50 zł., soczewicy 15·— zł., do 17·— zł., fasoli 8·— zł., do 14·— zł., bobiku 6·25 zł., do 6·50 zł., wyki 6·— zł., do 6·75 zł., koniczyny 25·— zł., do 65·— zł., tymotki 34·— zł., do 36·— zł., anyżu rossyjskiego 23·— zł., do 24· – zł., anyżu płaskiego 25·— zł., do 31·— zł., kminku 22·— zł., do 23.— zł., rzepaku zimowego 12 25 zł., do 12 75 zł., rzepaku letniego 11·— zł., do 11 25 zł, rzepiku zimowego 10·75 zł., do 11·— zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., lnianki 10 75 zł., do 11·25 zł., nasienia lnianego 10 50 zł., do 10 75 zł., nasienia konopnego 9·— zł., do 10·— zł, chmielu 100 zł., do 105 zł., nafty zwykłej 14·50 do 15·50 zł., nafty salonowej 18·50 zł. do 19 50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·25 zł., do 31·75 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 20,927,700 kilogramów i 6.840 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 10,267,400, mąki i wyrobów mącznych około 501.600, nasion olejnych około 186.900, wełny około 6,300, drzewa budulcowego i opałow około 480.300. nafty i wosku ziemnego około 54.500, jaj około 457,200, lnu i przędziwa około 33,100, spirytusu około 71,200, soli około 398,100 i węgli kamiennych około 500,100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 183 sztuk wołów, 6.620 sztuk nierogacizny i 37 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,146 000 kilogramów i 4,899 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,957,000 kilogramów, tudzież 101 sztuk sztuk bydła rogatego, 4,763 sztuk nierogacizny i 35 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 1,189,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,060,000, mąki i wyrobów mącznych 270.000, spirytusu 23,000, produktów zwierzęcych 100,000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,872.000, kamieni 4.000, węgli kamiennych 70,000 i wapna 20,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,834,405 kilogramów i 77 sztuk bydła Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 106,866. mąki i wyrobów mącznych 84,620. drzewa budulcowego i opałowego 913,706, nafty i wosku ziemnego 7.870, spirytusu 242. jaj 11,050, mięsa 1.600, soli 38,360, skór 5.680 i zapałek 2,580 kilogramów na resztę złożyły się różne towary, tudzież 5 sztuk wołów i 72 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych Rady państwa, jak już doniesiliśmy wczoraj w części nakładu, p. minister rolnictwa przedłożył konwencyę międzynarodową w sprawie tępienia filoksery. a p. minister handlu traktat żeglugi z Serbią wraz z motywującem sprawozdaniem.

Budżet i ustawę finansową na rok 1882 uchwalono w trzeciem czytaniu, poczem przystąpiono do dalszej dyskusyi nad projektowaną reformą wyborczą. Pierwszy zabrał głos dr. Herbst dla uzasadnienia wniosku mniejszości. W ciągu przemówienia dr. Herbst oświadcza, iż nad wnioskiem Kronawettera nie należy przechodzić do porządku dziennego. Mniejszość uważa także ten wniosek jako teraz niepraktyczny i niewykonalny, ale nad kwestyą tą trzeba przeprowadzić studya i spełnić warunki jej rozwiązania Austrya dolna zarówno w stosunku do opłacanych podatków jak i do liczby mieszkańców zamałą ma reprezentacyę. Wnioski większości pozostawiają nietkniętemi niesprawiedliwości, zachodzące w podziale okręgów miejskich a wiejskich. Rozszerzenie demokratycznej podstawy prawa wyborczego bez zwiększenia praw wyborców przez usunięcie dwustopniowych wyborów i bez zwiększenia liczby deputowanych, oraz usunięcie historycznej podstawy czeskiej wielkiej posiadłości, wszystko to są zmiany konstytucyi, niespowodowane żadną koniecznością.

Przeciw wnioskom większości zapisało się 22 — za niemi 6 mowców.

Dalszy przebieg posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Już po oddaniu na prasę wczorajszego numeru otrzymaliśmy siedm telegramów zagranicznych, które w pierwszych egzemplarzach nakładu nie mogły być pomieszczone, powtarzamy je zatem na tem miejscu w połączeniu z nadeszłemi dzisiaj wiadomościami.

Prawit Wiestnik donosi, że Rada państwa zatwierdziła ustanowienie konsulatów rossyjskich w Wiedniu i Berlinie, tudzież kilku konsulatów w Chinach i Kaszgarze.

Nowoje Wremia donisi, że już w tych dniach nastąpi podwyższenie cła od pomarańcz i cytryn, oraz obłożenie cłem drożdży. które dotąd nie podlegały opłacie celnej. Będzie to wstępem do dalszych podwyższeń, które ma zaprowadzić nowa taryfa, mająca obowiązywać od 13 lipca.

Nowosti podają wiadomość, że w końcu b. m. rozpocznie się w petersburskiej Izbie sądowej proces o zamordowanie agenta tajnej policyi na cmentarzu smoleńskim w Petersburgu. Rozprawa odbywać się będzie przy dzwiach zamkniętych.

Izba francuska w d. 13 b. m. obradowała nad wnioskiem deputowanego Truelle żądającym zniesienia ograniczeń stopy procentowej, zawartych w kodeksie cywilnym francuskim. Dep. Laroze wniósł poprawkę, według której tylko w interesach handlowych stopa procentu nie będzie ograniczoną, w interesach jednak cywilnych zachowują się dotychczasowe ograniczenia. Po dłuższej dyskusyi poprawka ta przekazaną została komisyi większością 295 przeciw 159 głosom.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gambetta miał wnieść projekt ustawy zaprowadzającej powszechny trzechletni obowiązek służby wojskowej i znoszącej służbę ochotniczą jednoroczną.

Wybrana przez Izbę deputowanych komisya z 22 członków, której przekazano wniosek Boysseta żądający zniesienia konkordatu, jest z wyjątkiem dwóch członków przeciwną temu wnioskowi.

Na radzie ministrów odbytej d. 16 b. m. w Paryżu minister skarbu Say zalecał przyjęcie swego projektu układu z kolejami żelaznemi, grożąc, że w przeciwnym razie deficyt wzrośnie do 200 milionów. Oświadczył przytem, że poda się do demisyi, jeżeli Izba układ odrzuci.

Z Tunisu donoszą, że hr. Sancy i kanclerz francuskiego konsulatu w nocy z d. 15 na 16 b. m. powracając do domu, zostali napadnięci przez dwóch Włochów. Bliski posterunek wojskowy aresztował napastników i odstawił ich do konsulatu włoskiego, gdzie zarządzonem zostało śledztwo.

Z powodu wznawiających się ruchów powstańczych w południowym Tunisie. naczelny dowódca sił zbrojnych w Afryce, generał Saussier wyjechał na swoje stanowisko.

W Izbie niższej Smit zapowiedział, że po Wielkanocy postawi wniosek żądający rewizyi bilu irlandzkiego, celem ułatwienia dzierżawcom zakupowania ziemi.

Z Rzymu donoszą, że najbliższy konsystorz odbędzie się w dniu 30 b. m. Przedtem d. 27 b. m. odbędzie się konsystorz tajny. Przemówienie papieża na konsztorzu nie będzie miało, jak zapewniają, politycznego charakteru.

Izba rumuńska uchwaliła pożyczkę dwumilionową z kasy depozytów na wsparcie wieśniaków dotkniętych nędzą z powodu całorocznego nieurodzaju.

Dziennik urzędowy belgradzki ogłosił telegramy króla serbskiego do rozmaitych dworów, dziękujące za uznanie królestwa, tudzież nadeszłe do rządu serbskiego telegramy gratulacyjne od Najj. Cesarza Austryi, cesarza niemieckiego. oraz królów włoskiego i rumuńskiego, w których wypowiedziane są najżyczliwsze i najserdeczniejsze uczucia przyjaźni dla króla i królestwa serbskiego. Cesarz Wilhelm dodał, że królestwo serbskie jest nową rękojmią europejskiego pokoju.

Pięćdziesięciu jeden deputowanych radykalnych złożyło mandaty do skupczyny. Rząd rozpisał nowe wybory i odroczył Izbę aż do skompletowania się. Abstynencya ta radykalistów była naprzód zapowiedziana. Domagali się oni wyjaśnień w przedmiocie układów zawartych w Paryżu przez ministra skarbu Mijatowicza, grożąc, że w razie nieuczynienia zadość ich żądaniu opuszczą zbiorowo skupczynę. Rada ministrów i król. podzielając zapatrywanie ministra skarbu, uznali, że rząd nie powinien ulegać takiej presyi, gdyżby to osłabiło jego powagę. Prezes skupczyny oświadczył zatem w Izbie, iż rząd mógłby udzielić odpowiedzi na interpelacyę dep. Passicza, ale pod presya tego nie uczyni. To wywołało secesyę i zdekompletowanie Izby. Ogłoszenie królestwa serbskiego wzmocniło znakomicie stanowisko i powagę gabinetu Piroczanaca, jest więc prawie niewątpliwem, że wybory uzupełniające wypadną na niekorzyść stronnictwa radykalnego, to jest. że zastęp jego członków w skupczynie zmniejszy się jeszcze bardziej.

Na posiedzeniu Izby greckiej, odbytem w dniu onegdajszym, prezes nowego gabinetu Trikupis oświadczył, że nowy gabinet jest przekonanym, iż kwestya wschodnia mieści w sobie niebezpieczeństwa, będzie jednak prowadził politykę pokojową, będzie się starał utrzymać zgodne stosunki z mocarstwami, zwłaszcza zaś z państwami sąsiedniemi, oraz będzie dążył do tego, ażeby Grecyę wzmocnić i przygotować na wszelką ewentualność. Na finanse zwróconą będzie szczególna uwaga rządu. Prezes gabinetu zapowiedział przedłożenie ustawy o zaprowadzeniu ustawodawstwa greckiego w nowych prowincyach i konwencyi z mocarstwami.

Według telegramu z Konstantynopola Nazif-effendi, dyrektor wydziału długów państwa w ministerstwie skarbu, mianowany został komisarzem Porty przy administracyi podatków odstąpionych właścicielom obligacyj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 marca. (*Tel. urzęd.*) Feldmp. Dahlen donosi pod d. 16go b. m.: Dnia 14 b. m. posterunek żandarmeryi, który zajmował karaulę w Jazar pod Kajnicą, został napadnięty przez bandę powstańców, liczącą przeszło 100 ludzi. Banda ta nadciągnęła z okolicy Celebic-Vikoc i zmusiła posterunek, pomimo dzielnej jego obrony do opuszczenia karauli. Przy tej sposobności oddział pułku 77, który dodany był jako asekuracya temu posterunkowi, poniósł następujące straty: Polegli szeregowcy: Jan Woch, Mojżesz Schiffmann, Dymitr Proskurnicik, ciężko ranny szeregowiec: Mikołaj Hruszczak, lekko ranni: Damian Górski, Antoni Krucaj. Reszta oddziału powróciła do Kajnicy. Wysłane bezzwłocznie z Gorazdy i Foczy rekonesanse nie odniosły żadnego skutku, gdyż powstańcy cofnęli się ponownie w okolice Celebicu.

Dnia 15 b. m. rano podpułkownik Pandur, wyruszywszy z kolumną z Foczy do Kajnicy, znalazł karaulę w Josar opuszczoną i zburzoną. Przy tej sposobności zaszło takie nieporozumienie, iż patrol naszych wojsk zamienił kilka strzałów z patrolem tureckim, przyczem jeden żołnierz turecki został lekko ranny. Dowódca kolumny za pośrednictwem komendy 1 brygady wyraził z tego powodu Sulejmanowi-baszy swoje ubolewanie, co także i ja uczyniłem.

Wiedeń, 17 marca. W dalszym ciągu obrad Izby deputowanych nad projektem reformy wyborczej dep. Chlumecki oświadczył, iż projekt ten zdaje mu się zmierzać do postawienia na porządku dziennym kwestyi rewizyi konstytucyi. Konstytucya przyznała wielkiej posiadłości przeważne stanowisko, gdyż szło jej o pojednanie stronnictw i niedopuszczenie do tego, by stronnictwa wytwarzały się na podstawach narodowych. Zadaniem wielkiej posiadłości miało być przeto utrzymywanie równowagi między obydwoma stronnictwami i oddziaływanie na nie w sposób pojednawczy. Istnienie wielkiej posiadłości opiera się na historycznej podstawie, a ta musi pozostać nienaruszoną. Rozszerzenie prawa wyborczego od dołu musiałoby poprzedzić reformy zmierzające do rozwiązania kwestyi narodowej. Mowca wywodził dalej, ze inicyatywa w sprawie rewizyi fundamentalnych zasad konstytucyi nie wyszła bynajmniej od rządu, lecz że rząd uległ żądaniom pewnych stronnictw.

Dep. Mathus oświadczył, że on i jego stronnictwo będą głosować za wnioskami komisyi, gdyż takowe w sposób liberalny rozszerzają prawo wyborcze i usuwają liczne niedogodności ordynacyi wyborczej. Wnioski te dążą do poprawy obecnych stosunków i mają na celu wyraźny postęp. Reszta musi być pozostawioną przyszłości. Rada państwa już po raz drugi zajmuje się reformą wyborczą. Pierwszym razem szło o zaprowadzenie wyborów bezpośrednich. Wstąpiono tym sposobem na drogę pochyłą, gdyż podeptano zasady będące podstawą praw krajowych. Tym sposobem wytworzono liczne niedogodności i niesprawiedliwości, o których usunięcie domagano się od lat wielu (*Bardzo słusznie.*) Mowca kładzie dalej nacisk na konieczną potrzebę przyszłej reformy ordynacyi wyborczej Rady państwa w duchu najzupełniej równego rozdziału liczby deputowanych według podatków, dostawy rekruta, liczby mieszkańców, z uwzględnieniem objawionych wielokrotnie życzeń utworzenia Izb mniejszego przemysłu. Skoro rząd wniesie ustawę wyborczą, uwzględniającą powyższe życzenia i opierającą się na takich sprawiedliwych podstawach, wystawi godny zaiste pomnik Izbie i sobie samemu. W dalszem przemówieniu mowca polemizuje obszernie z wywodami dr. Herbsta i wykazuje, że także staje obecnie w zupełnej sprzeczności z argumentami, które przytoczył w r. 1880 w sejmie czeskim przeciw przedłożeniu rządowemu w sprawie zmian ordynacyi krajowej. Mowca ubolewa, że dr. Herbst dzisiaj dopiero odkrył liczne niedogodności, które wykazuje i że nie starał się ich usunąć już r. 1873 (*Oklaski po prawicy*).

Dep. Kronawetter podniósł bezpodstawność wywodów dr. Herbsta i Chlumeckiego. Mowca ze swojego

stanowiska pragnie ogólnego prawa głosowania, pragnie, aby każdy, kto tylko płaci podatek, bez względu na jego wysokość został przypuszczony do urny wyborczej. Mowca nie chce wiedzieć o żadnych przywilejach wyborczych, żąda wykazania cyframi stosunku wyborców do wybranych w pojedyńczych kurjach, a w końcu wnosi odesłanie wszystkich wniosków napowrót do komisyi z poleceniem, aby uwzględniając wniosek jego i jego towarzyszy wypracowała nową ustawę wyborczą (*oklaski*). Wniosek ten uzyskał poparcie.

Dep. Tonner stwierdza, że stronnictwo konstytucyjne samo dzisiaj przyznaje, że reforma wyborcza z r. 1873, niegdyś wynoszona przez nie pod niebiosa, potrzebuje naprawy. Mowca przyznaje, że podziela w wielu kierunkach zasady wypowiedziane w wniosku deputowanego Kronawettera, przedewszystkiem zgadza się na rozszerzenie bezpośredniego prawa wyborczego na gminy wiejskie, chwilowo jednak pragnie zadowolić się tem, co da się łatwo osiągnąć, i dlatego głosuje za wnioskami Zeithammera i Lienbachera. Mowca nie jest w stanie dopatrzeć, jakim sposobem odłączenie już i tak uprawnionej do głosowania własności fideikomisowej w Czechach mogłoby wytworzyć nową klasę wyborczą. Co się tyczy rozszerzenia prawa wyborczego od dołu, to zgadzałby się z tą mniejszością, która żąda, aby płacący 2 zł. podatku w gminach wiejskich mieli prawo wyborcze, gdyby zarazem nie budziło się w nim podejrzenie, że tym sposobem zamierzono uprawić licytacyę *in minus* w interesie stronnictwa. Dawniej bowiem mniejszość nie odzywała się bynajmniej w takim duchu. Teraz też dopiero mniejszość tyle okazuje zapału dla sprawy powiększenia reprezentacyi Wiednia. Mowca jest za rozszerzeniem, tylko nie chce, aby prawo to służyło wyłącznie Wiedniowi, owszem należy je zastosować do innych także miast, a mianowicie Pragi i innych miast czeskich. (*Oklaski na prawicy.*)

Jutro posiedzenie.

Wiedeń, 17 marca. *W. Abendpost* donosi w korespondencyi z Petersburga z d. 13 b. m., że Skobelew otrzymał od cara bardzo surową naganę, tłómaczył się zaś tem, że sam nie wiedział, co mówił.

Petersburg, 17 marca. Gubernator wojenny kronsztadzki Kozakiewicz, z powodu rocznicy wstąpienia na tron cara, miał mowę, w której powiedział: Zdrowy rozsądek mówi, że każde silne państwo swobodnie może się rozwijać tylko wtedy, gdy zostaje w przyjaźni z najbliższymi sąsiadami. Nie będę badał, dlaczego prasa zagraniczna i krajowa wydaje okrzyki wojenne, ucichną one jednakże bez wątpienia, a wtedy i ludzie gorącego ducha, którzy się łatwo unoszą zapałem wojskowym, spokojniej i rozważniej będą się zapatrywali na bieg rzeczy. Pragniemy, ażeby ojczyzna postępowała wskazaną jej przez cesarza drogą pokojowego rozwoju.

Praga, 18 marca. (*Tel. pryw.*) Z Petersburga donoszą do *Politik*, że gen. Skobelew otrzymał naganę i że car byłby mu kazał wyjechać za urlopem do Rjazania, gdyby prasa niemiecka nie była się dopominała o banicyę generała do Sachalinu. Aby pokazać, że rząd nie ulegnie naciskowi opinii niemieckiej, nie wysłano generała do Rjazania.

Petersburg, 18 marca. (*Tel. pr.*) Mianowanie hr. Wolkensteina ambasadorem przyjmuje prasa sympatycznie, choć nie ukrywa pewnego nieukontentowania z powodu, że hr. Wolkenstein w podróży swej wstąpił do Berlina. *Golos* wyraża zdanie, że między Wiedniem a Petersburgiem nie potrzeba ani maskowanego pośrednika ani politycznego machlerza; tylko zupełnie samoistne stanowisko austryackiego gabinetu zdoła wzmocnić zaufanie w Petersburgu. *Nowoje Wremia* stanowczo zwraca się do pojednawczej i spokojniejszej polityki i dowodzi, że wojna z Niemcami nie miałaby żadnego celu i nawet pomyśleć się nie da. Wojna taka byłaby sprzeczną z duchem historyi rossyjskiej, zwłaszcza obecnie, kiedy kwestya sławiańska jeszcze nie dojrzała a Rossya nie może liczyć na sprzymierzeńców. *St. Petersburskija Wiedom.* zapewniają, że Rossya nie ma najmniejszego powodu do wojny, której nikt sobie nie życzy.

Wiedeń, 18 marca. Izba deputowanych na dzisiejszem posiedzeniu obraduje dalej nad reformą wyborczą.

Dep. Heilsberg widzi w wniosku większości tylko samolubne usiłowanie dania jak najspieszniej stałej podstawy reakcyjnym dążnościom. Zdaniem mowcy na wszystkich narodowych i federalistycznych zabiegach skorzystają ostatecznie tylko frakcye reakcyjne i feudalne.

Posiedzenie trwa dalej.

Berlin, 18 marca. Według *Germanii* papież, w ręce którego kapituła paderborneńska złożyła wybór biskupa, wybrał biskupem Paderbornu ks. Drobe, dotychczasowego administratora dyecezyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 marca 1882, godzina 2 m. 15, Losy kredytowe 175·75. Węg. akcye kredyt. 307 —, Akcye anglo-austr. 123·—, Akcye banku Union 120·75, Akcye kolei Karola Ludwika 294·50, Akcye kolej północnej 249.50, Akcye kolei południowej 144·50, Akcye kolei Alföld. 164·50, Akcye kolei Elżbiety 207·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—. Losy regulacyi Cissy 109.25, Losy tureckie 23·50, Węgierska renta 118·80, Akcye banku związkowego 114·—, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19¾. Węgierskie losy 116.—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 17 marca 1882, godz. 5 min. 35. Akcye kredytowe 309 —, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 293 50, Południowa —.—, Renta papierowa 74 67, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 54½. Rubel papier. —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 18 marca 1882, godź. 10 m. 40. Akcye kredytowe 309·—, Anglo-Austr. 123·—, Akcye banku Union 120 50, Kolej Karola Lud. 293·50. Południowa 146 —, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.53½. Rubel papierowy 1·20. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 17 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11·88 do 11.92 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 — zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 220·75 m., żyto —·— m., spirytus 55·20 m., olej rzepakowy 44·75 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62 — fr. olej rzepakowy 69·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17 marca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 6.8°C. Psychrometr wilgotny 4.6°C. Prężność pary 5.0mm. Wilgoć 68%. Zachmurzenie 0. Wiatr NW3 Ozon 9.

Temperatura powietrza 5.4° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 760.9mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 marca 1882

Hotel George'a

Pp K Skrzyński z Krakowa. F. hr. Potulicki z Glinian. A. Teodorowicz z Żukowa E. Marbeau z Paryża. I Jeidel z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. I Tułasiewicz z Tarnowa. I. Bogucki z Warszawy. W. Maschek z Bürgsteinu.

Hotel Langa

Pp. L. Majewski z Bóbrki S Zorn z Wiednia E Schenirer z Wiednia

Hotel Warszawski

Pp. L. Rzepecki z Przemyślan. W Bukowski z Wzdowa. R. Krasnowski z Radziechowa. A. Kowalewski z Nowego sioła. H. Grabois de Brückmann z Czerniowiec.

Hotel Angielski

Pp. N Puchalski z Przemyśla I Winnicki z Boryczkowic. M Lustig z Medenic

Hotel Krakowski

Pp. L. Kulaski z Maryniowa. Dr. M Zacharzewski z Krakowa. I. Rose z Grzymałowa

---

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg męszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczor

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mieszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. poczta 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 marca 1882.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	293 —	297 —
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 50	169 50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	300 —	305 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 35	101 35
" " " 4 pr. w. a.	93 —	95 —
" " " 5 pr. okresowe	100 35	101 35
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	89 —	91 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
" " " 5 pr. w. a.	98 50	99 60
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 30	102 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100 —	102 —
" " " " " 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 25	100 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
" " Stanisławowa	22 —	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 57	5 67
Dukat cesarski	5 59	5 69
Napoleondor	9 48	9 58
Półimperyał	9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
" " papierowy	1 18½	1 20½
100 marek niemieckich	58 60	59 40
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 marca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	74.70	74.90
luty-sierpień	74 75	74.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.50	75.70
kwiecień-październik	75.50	75.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.—	120.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	128.60	129.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	133.—
" " 1864 po 100 zł.	169.—	170.—
" " 1864 po 50 zł.	168.—	169.—
Renty Com po 42 lir austr.	31.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	89.60	89.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.20	93 40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	99.25	99.90
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.25	97.75
Węgier	97.50	98 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	120.—	120.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.75	306.—
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	865.—	875.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	816.—	817.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	538.—	539.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	206.50	207.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2485 —	2490 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	292.50	293.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	167.25	167.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	302.—	302.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	141.—	141.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	154.50	155.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
" " " " premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	106.
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	95. —
" " " " po 5 proct.	101.—	101.50
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.75	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102. —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.50	93.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.—	91.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	106.—
" " po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.80	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	95.—	95.50
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	91.40	91.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 50	109. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	19 25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.75	45 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23. -	24.-
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
" " po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37 80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 75	120 90
Paryż za 100 fr.	47.72 50	47.77 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
" pełnej wagi	5.62.—	5.64. -
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54 —	9.55.—
Rossyjski imperyał	9.80.—	9.82.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 17 marca 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	75
" " " w srebrze	75	65
Renta w złocie	93	40
Losy pożyczki z r. 1860	128	75
Akcye banku austro węgierskiego	819	—
" " kredytowego	309	—
Londyn	120	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	85

(1686 2—3) **Edykt.**

L. 8059. W dniach 23 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 288/subrep. w Horocholinie położonej, do dłużników Henryka i Maryi Bauer Horocholiny należącej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł., a wadyum 20 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(1933 1—3) **Edykt.**

L. 5228. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konskr. 61 w Krywce położonej, dłużnej nieobjętej masy spadkowej po Andrzeju Sozańskim własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: 21go marca, 27go kwietnia i 31 maja 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za ceną wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Borynia dnia 12 grudnia 1881.

(1945 1—3) **Edykt.**

L. 6075. W c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się w dniu: 16go marca, w dniu 20go kwietnia i w dniu 25go maja 1882, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 58 w Lubszy Pyłypa Petryniec własnej, celem wydobycia pretensyi ogólnego rolniczego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 300 zł. z pn.

Cenę wywoławczą stanowi suma 600 zł.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w aktach sądowych.

Żurawno 31go grudnia 1881.

(1938 1—3) **Edykt.** L 6412.

C. k. Sud powitowyj w Bołechowi zawidomlaje szczo na prośbu obszczoho rilnyczoho krodytowoho zawedenia dla Hałyczyny y Bukowyny wo Lwowi w ciły zaspokojenia 700 złr. z widsołkamy 9prc. wid dnia 1 Oktobra 1876 aż do pownoi zapłaty biżuczymy z widsotkamy prowotoky 3prc. wid kwoty w należytim czasi ne spłaczenoji y kosztiw egzekucyi 9 złr. 96 kr. widbude sia publyczna prymusowa sprodaż realnosty pid nr. 4 w Bołechowi ruskim położenoi jak Dom Tom II pag 21 n. 1 haer. na imie Mychajła Dokolasy zapysanoi masy spadkowoji jako własnoji w trech terminach a to dnia 27 cwitnia, 25 maja y 27 junia 1882 koždoho razu o 10 hodyni rano w tutešzim Sudi na ricz zhadanoho zawedenia z tym, szczo na perwszych dwoch terminach realnist taja za cinu wykłykania abo wyższe, na tretim termini y nyższe toi ciny sprodanoju zistane.

Za cinu wykłykania ustanowlaja sia suma 1400 złr.

Wadyum 10prc. toiże.

Dalszyi ustowyny, pid jakimy realnist taja sprodanow zistane, można w tutejszosudowej registraturi perehlanuty.

O czem sia zawiadomlaje zawedenie rilnyczo kredytowoho masu spadkowu Mychajla Dokolasy do ruk kuratora ad actum Mykołaja Dokolasy gospodaria z Bołechowa ruskoho y tych wiryteliw, kotri by piznijsze do knyh gruntowych w wijszły abo kotrym by z jakich nebud powodiw uchwała licytacyjna doruczynoju buty ne mohła do ruk kuratora p. Krystyna Schindlera burmistra Bołechowa c. k. Prokuratorju Skarbu y c. k. urjad podatkowyj w Dołyni

Bołechiw dnia 28 wereśnia 1881.

(1941 1—3) **Edykt.**

L. 121. Na zaspokojenie wierzytelności Chany Richterowej w kwocie 58 złr. aw. zpn. odbędzie sąd tutejszy 30 marca, 1 czerwca i 20 lipca 1882 licytacyjną sprzedaż $^3/_8$ części realności dłóżników Hnata, Michała i Andrucha Ferenzów pod ld. 36 w Karaczynowie położonej.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania 340 zł. 88 ct.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Janów 22 stycznia 1882.

(1934 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3884. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że dnia 5go maja, 9go czerwca i 14go lipca 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 52 w Lipowcu dłużnika Iwana Kaczmara i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Fedka Kaczmara ku zaspokojeniu pretensyi Judy Waldmana w kwocie 151 zł. 64 ct. z pn

Cenę wywołania stanowi kwota 440 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów dnia 30 grudnia 1881.

(1935 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7253 W dniach 25 kwietnia, 25 maja i 27 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 107. w Leninie wielkiej położonej dłużników nieobjętej masy spadkowej Łucia i Jewki Skryp własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. zpn. każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 złr.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto dnia 29 grudnia 1881.

(1960 1—3) L. 2655. R. P.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia 37 posad czasowych geometrów do reklamacyjnych czynności pomiarowych przy c. k. powiatowych komisyach szacunkowych, ogłasza się niniejszem konkurs do dnia 27 marca 1882.

Jako wynadgrodzenie przeznacza się dzienna płaca 2 zł. ewentualnie 3 zł. oprócz tego podczas trwania polowych czynności geometrycznych odpowiedny ryczałt rysunkowy i ryczałt pomiarowy.

Przyjęcie nastąpi li na czas potrzeby z wykluczeniem wszelkich roszczeń do odprawy lub też jakiegokolwiek zaopatrzenia, gdy potrzeba ustanie.

Ubiegający się o te posady winni podania własnoręcznie pisane i zaopatrzone w dokumenta dowodące wiek, stan, studya techniczne i praktyczne wiadomości geometryczne, tudziez dotychczasową tychże służbę wnieść do Prezydyum c. k. komisyi reklamacyjnej w terminie wyznaczonym, na ręce Pp. c. k. Starostów tych powiatów, w których obrębie takowi obecnie są zamieszkali, inni zaś kandydaci zostający w służbie publicznej na ręce swych przełożonych służbowych.

Lwów dnia 17 go marca 1882.

(1939 1—3) **Edykt.**

L 8807. W dniach 23 marca, 27 kwietnia i 7 czerwca 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kon. s. rep. 148 w Horocholinie położonej do dłużnika Nykoły Danyluka należącej w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Ryfki Schmerler na zaspokojenie sumy 66 złr. 15 ct. zpn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 290 złr.

Wadyum 29 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 31 grudnia 1881.

(1784 1—3) **Edikt.**

Z. 2067. Vom k. k. städtisch delegirten Bezirksgerichte wird dem Hersch Rozenblüth, dessen Wohnort unbekannt ist, bekannt gegeben, dass über die Klage der Verwaltung der Dampfmühle des Ludwik Grf. Wodzicki de praes. 25. Februar 1882 Zahl 2067 wegen Zahlung von 125 fl. ö. W. der Termin zur mündlichen Verhandlung nach dem Bagatellverfahren für den 12. April 1882 9. Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt und zur Vertretung des abwesenden Belangten Hersch Rosenblüth ein Curator in der Person des Advokaten Dr. Moritz Reines ausgestellt worden ist.

Rzeszow 26. Februar 1882.

(1931 1—3) **Konkurs.**

L. 280. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Drohobyckim opróżnione:

a) w powiecie Drohobyckim:

1. Przy szkole VI klasowej żeńskiej w Drohobyczu a) posada nauczycielki kierującej, ewentualnie nauczyciela kierującego z roczną płacą 600 złr. za kierownictwo 100 złr. i relutum na pomieszkanie, lub takowe w naturze.

b) trzy posady starszych nauczycielek z roczną płacą po 600 złr. w. a.

2. Przy szkole IV. klasowej II. męskiej w Drohobyczu a, dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą po 600 złr. b, jedna posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 360 złr. w. a.

3. Przy szkole III. klasowej mięszanej na przedmieściu drohobyckiem „Lisznia“ a, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 600 złr., dodatek za kierownictwo 100 złr. i relutum na pomieszkanie, lub takowe w naturze; b, posada starszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 600 złr. c, posada młodszej nauczycielki lub nauczyciela z roczną płacą 360 złr w. a.

4. Przy szkole III. klasowej mięszanej na przedmieściu drohobyckiem „Zadwórna“ a, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 600 złr. dodatek za kierownictwo 100 złr. i relutum na pomieszkanie, lub takowe w naturze; b, posada starszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 600 złr. c, posada młodszej nauczycielki lub nauczyciela z roczną płacą 360 złr. w. a.

5. Przy szkole IV. klasowej mięszanej w Borysławiu posada starszego nauczyciela i posada starszéj nauczycielki z roczną płacą 400 złr. w. a.

6. Przy szkole I. klasowej w Łuzku dolnym z roczną płacą 300 złr. (z tego w gotówce 174 złr. 88 ctów; 3 sągi drzewa wartości 14 złr. 40 ctów; zboże wartości 75 złr. 23 ctów. i dochód z gruntu objęt. 7 morgów wartości 35 złr. 49 ctów.) i wolnem pomieszkaniem.

b) w powiecie turczańskim:

1. Przy szkole I. klasowej w Chaszczowie posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy szkole I. klasowej w Libuhorze posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy szkołach wymienionych, wykonują dotyczące Rady szkolne miejscowe.

Kandydaci lub kandydatki, o powyższe posady się ubiegający, mają podania swe w należyte dokumenta zaopatrzone, wnieść w sposób wskazany Art. 3 ust kraj. dto. 2 V. 1873 w terminie najdalej do 25 kwietnia 1882 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej
w Drohobyczu dnia 10 marca 1882.

(610 1—3) **Edykt.**

L 1309 C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Tomnik, że Eliasz Steiner i Icko Ernst przeciw niemu pod dniem 25 marca 1880 l. 3479 wnieśli pozew o oddanie kawałka gruntu w Chomczynie pod l. k. 118 położonego w objętości dwóch morgów lub zapłacenie 210 złr. wa. i że dla tegoż do zastępowania go Dmytro Tomnik z Chomczyna kuratorem ustanowiony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby informacye ustanowionemu zastępcy przed terminem na dzień 2 maja 1882 do obrony i dalszej rozprawy wyznaczonym udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kossów 26 lutego 1882.

(1895) **Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L. 4633. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 15 czasopisma „8 marca Diło“ z dnia 24 lutego 1882 pod napisem: „Kilka uwah o besidi posła Kułaczkowskoho, w ustępie od słów: O tim szczo ślidowatoby do słów „na tuju propast“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zanakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 13 marca 1882.

(1951) **Obwieszczenie.**

L 338. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Sokala urzędująca zawiadamia, że od dnia 23go marca 1882, aż do dnia 27go marca 1882, w godzinach urzędowych złożone będą w Parchaczu w biurze Komisarza hipotecznego delegowanego dla powiatu sąd. Sokal do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowymi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Sielec leżących.

Rownocześnie wyznacza się termin na dzień 28go marca 1882, o godzinie 10 przed południem, do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 13go marca 1882

(1952) **Obwieszczenie.**

L. 1539. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Mosty wielkie urzędująca zawiadamia, że od dnia 23go marca 1882, aż do dnia 28go marca 1882, w godzinach urzędowych złożone będą w biurze c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowymi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Przystanie leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 29go marca 1882, o godzinie 10tej przed południem, do zgłoszenia zarzutów mniemanych przectw prawdziwości arkuszów posiadania

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 13go marca 1882.

(1953) **Obwieszczenie.**

L 1540. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Mosty wielkie urzędująca zawiadamia, że od dnia 23go marca 1882, aż do dnia 28go marca 1882, w godzinach urzędowych złożone będą w biurze c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Batiatycze leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzien 29go marca 1882, o godzinie 10tej przed południem, do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 13go marca 1882.

(1908) **Obwieszczenie.**

L. 409. C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Ps. Schanzer“ którą używać będzie Psache Schanzer jako właściciel handlu towarów mieszanych, wyszynku trunków propinacyjnych i sprzedaży nafty w Bochni podpisując takową „Ps. Schanzer“.

Kraków 13 stycznia 1882.

(1866) **Ogłoszenie.**

L. 7603. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma Teofil Dymet & Co. spółka do prowadzenia fabryki skór w Zamarstynowie w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 15 lutego 1882 została wpisaną i przy niej uwidoczniono że firmę tę każdy ze spólników Teofil Dymet i Michał Dymet samodzielnie podpisywać i zastępywać jast uprawniony.

Lwów dnia 25 lutego 1882.

(1878 3—3) **Edykt.**

L 4439. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że na dniu 24 marca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Kutach pod l. k. 461 położonej, do Arahama Leby Fuchsa i Majera Suchera jako tabularnych właścicieli, a do masy leżącej Lipy Fuchsa jako fizycznego posiadacza należącej, na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 15 zł. $22^1/_2$ ct. a. w. z pn. a to i niżej ceny szacunkowej 300 zł. za jakąbądź cenę

Wadyum wynosi 30 zł. a. w. Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się obie strony i znanych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych osobiście, zaś nieznajomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, tudzież tych, którzy po dniu 24 kwietnia 1880 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu wcale nie lub zapóźno doręczoną została, do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Zaremby w Kutach zawiadamia i c. k. urzędowi podatkowemu w Kosowie znać się daje.

Kuty dnia 30 września 1881.

(1777) **Obwieszczenie.**

L 2092. C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Gebrüder Krengel“ którą używać będą jako właściciele handlu towarów galanteryjnych na Stradomiu w Krakowie Efroim i Lieber Krenglowie, kupcy w Krakowie zamieszkali, obaj są jawnymi spólnikami a każdy z nich pojedyńym do zastępstwa spółki jest uprawnionem, podpisując takową „Gebrüder Krengel“. Spółka ta istnieje od dawniejszego czasu.

Kraków dnia 27 stycznia 1882.

(1875) **Edykt.**

L. 13812. Brodzki c. k. sąd powiatowy wzywa nieobecnego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leisora Spilke, aby się do spadku po ojcu Mojżeszu Spilke z Leszniowa w ciągu roku tem pewniej, bądź u kuratora dlań w osobie adwokata Dr. Weissteina z Brodów ustanowionego bądź w sądzie zgłosił, gdyż inaczej pertraktacya ta na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia z zgłaszającymi się ukończoną zostanie.

Brody 28 grudnia 1881.

(1744 2—3) **Edykt**

L. 5470. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Władysława Pęgowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wniosła pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2450 zł. z pn. w załatwieniu którego nakaz zapłaty tut sąd. uchwałą z dnia 3 marca 1882 l. 5470 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dr. Starzewskiego kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby albo potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego sobie zastępcę obrał, i o tem sądowi doniósł, w ogóle aby wszelkich środków prawnych do obrony mu służących użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 3 marca 1882.

(1743 2—3) **Edykt.** L. 3861.

Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Julię hr. Mieroszewską, że przeciw niej Józef Gross z Białej wniósł pozew o zapłacenie sumy 430 zł. z pn., w załatwieniu którego nakaz płatniczy dnia 30 grudnia 1881 do l. 30665 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest przeto c. k. sąd celu zastępowania tejże pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Trojnalskiego z zastępstwem adw. Dr. Rosenblatta kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Kraków 17 lutego 1882.

(1893 2—3) **Edykt.**

L. 8957. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 7067 zł. 21 ct. z pn. odbędzie się dnia 27 kwietnia, 1 czerwca i 6 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Izaaka i Rebeki Jekeles należącej realności, pod l. $184\frac{2}{4}$ we Lwowie położonej na których terminach realność ta tylko wyżej wywołania ceny 24000 zł. lub przynajmiej za tę cenę sprzedaną zostanie, że w razie niesprzedania na tych terminach, termin na dzień 6 lipca 1882 o godzinie 4 tej popołudniu w biurze 9 do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony został, że jako wadyum kwota 2400 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 lutego 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Hofmaun kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Hryszkiewicz mianowany został

Lwów dnia 4 marca 1882

(1778 2—3) **Edykt**

L. 756. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z imienia, nazwiska, życia i pobytu poprzedniego właściciela znalezionych w domu pod l. 116 w Nowym Sączu srebrnych pieniędzy włącznej wartości 526 złr. 10 ct. w. a. że Charlotta Herbstowa wniosła pod dniem 6 lutego 1882 l. 756 przeciw niemu jako t ż Karolowi Kwolewskiemu, Franciszce Kociołek, Marcinowi Kociołkowi, Kazimierzowi Kociołkowi, Antoniemu Foltyńskiemu i Franciszce Gatkiewiczowej pozew o przyznanie prawa własności lub przynajmniej prawa użytkowania powyżej wymienionych pieniędzy, który to pozew uchwałą z dnia 11 lutego 1882 l. 756 do postępowania pisemnego dekretowany i ustanowionemu dla niego kuratorowi Adwokatowi Dr. Zelechowskiemu doręczony został.

Poleca się zatem pozwanemu, aby na powyższy pozew obronę w przeciągu 90 dni do tutejszego Sądu wniósł, lub udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebnej informacyi celem zastąpienia go wrzeczonym sporze, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. sąd obwodowego

Nowy Sącz 11 lutego 1882.

(1886 2—3) **Edykt.**

L. 5406 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 156 w Rudkach położonej Mojżesza Achl własnej, celem zaspokojenia pretensyi Beili Sobel w kwocie 400 złr. z n.

Cenę wywołania stanowi suma 1635 zł. ryń.

Wadyum wynosi 163 złot. ryń. 50 ct. aw.

Na powyższym terminie zostanie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 27 grudnia 1881.

(1724 2—3) **Edykt.**

L. 638. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Przemyśla przeciw Israelowi i Manesowi Mesnerom celem zaspokojenia wierzytelności tejże gminy w ilości 350 złr. zpn. przymusową sprzedaż hypotecznej realności pod l. k. 238 w Przemyślu w mieście położonej, na trzech terminach dnia 24 kwietnia, 22 maja i 22 czerwca 1882 każdą razą o godzinie 10 rano w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu opbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 6823 złr. 50 ct. a. w.

Wadyum stanowi 10% od ceny szacunkowej t j. 680 złr. a. w.

W pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny możnu w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Przemyśl 15 lutego 1882.

(1860 2—3) **Edykt.**

L 1507. C. k. Sąd powiatowy Tyczyński za przyzwoleniem Sądu obwodowego Rzeszowskiego z 23 lutego 1882 l. 396 uznaje Jerzego [Jurka] Matfieja z Matysówki za marnotrawcę. ustanawiając dla niego kuratorem Jędzeja Mafieja z Matysówki.

Tyczyn 28 lutego 1882.

(1872 2—3) **Edykt.**

L. 1807. C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Janowi Robertowi dw. im. Torosiewiczowi o zapłacenie 13646 zł. 78 ct. w. a., że wskutek prośby banku hipotecznego wypisuje relicytacyę dóbr Kujdańce w obwodzie Kołomyjskim położonych, przedtem dłużnika Jana Roberta dw. im. Torosiewicza własnych, na koszt i stratę nabywcy p. Edwarda Torosiewicza w jednym tylko terminie licytacyjnym t. j. dnia: 5 maja 1882, o godz 10 przed południem, w biurze VI, przy którym to terminie dobra te nawet niżej ceny wywołania i w ogóle za jakąbądź cenę sprzedanemi będą.

Inne warunki licytacyjne w t. s. uchwale z dnia 17 marca 1881 l. 2412 i z dnia 30 czerwca 1881 l. 5846 i odnośnych edyktach ogłoszone, zostają niezmienione, podnosząc tutaj tylko tę okoliczność, że cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 34150 zł. przyjęta, a wadyum wynosi 5 pr. takowej, to jest 1706 zł. w. a.

Kołomyja 2 marca 1882.

(1928 2—3) L. 9344.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady zarządcy w zakładach tutejszej szkoły weterynaryi i szkoły kucia koni rozpisuje się niniejszem konkurs do końca kwietnia 1882.

Do powyższej posady załączającej się do klasy rangi XI jest przywiązaną płaca odpowiednia randze, wolne pomieszkanie i prawo pobierania połowy odnośnego dodatku aktywalnego.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego i posiadać kwalifikacyę, wymaganą od państwowych urzędników rachunkowych. tudzież uzdolnienie do czynności konceptowych, nadto zaś wykazać wiek, stan dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnieść do c. k. Namiestnictwa w czasie niniejszem ogłoszeniem wskazanym, a to, jeżeli kandydat zostaje w służbie rządowej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 12 marca 1882

(1920 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8649. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 22 marca, dnia 26 kwietnia i dnia 24 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Michała i Maryi Mandzynów w Nowosiółce pod l. 115 w powiecie Podhajeckim położonej, ciało hipoteczne niestanowiącej

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł. a. w. Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 30 listopada 1881.

(1917 2—3) **Edykt.**

L. 6148 C. k sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w celu wydobycia pretensyi Nacki Kołaczowej w kwocie 6 zł. 64 ct. a w. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności nietabularnej w Gnojnicy pod n. k 33 położonej, dłużnika Oleksy Kołacza własnej, w dniach 23 marca, 21 kwietnia i 12 maja 1882 zawsze o 9 godz rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach ta realność będzie za lub wyżej ceny szacunkowej 40 zł., z ś a trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedana. Wadyum wynosi 4 zł.

Krakowiec dnia 20 stycznia 1882.

(1926 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1068 Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 29 kwietnia b. r. losowania obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego zostaje począwszy od 25 marca b. r. zastowane przepisywanie obligacyi indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c k. Namiestnictwa

jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów dnia 14 marca 1882.

(1913 2—3) **Edykt.**

L. 2708. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 p. N. I. dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Saula Leiba Kauthamera w kramarza Kołomyi i że do kierowaniaj tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądowy Andrzejowski zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat krajowy Dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 60 dni wedle przepisów ustawy konkursowej pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie, na dzień 12 maja 1882 godzinie 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym. który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż i następcy wydziału wierzycieli, ustanawia się term n na dzień 21 marca 1882 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszć się mają.

Wreszcie wzywa się wszystkich, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłoszone.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, dnia 14 marca 1882.

(1873 2—3) **Edykt.**

L. 14128. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Menkesa, że przeciw niemu i innym spadkobiercy ś. p. Adama Morawskiego pozew wytoczyli o orzeczenie, iż prawo żądania zapłaty sumy 6950 zł. m. k. z pn. w stanie biernym dóbr Samoklęski zaintabulowanej, zgasło przez przedawnienie et. c. na co pozwanym wniesienia pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. Dr. Rosenbacha z zastępstwem adw. Dr. Łużeckiego i poleca mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi oznajmił, w razie przeciwnym bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 21 grudnia 1881.

(1916 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2187. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach oznajmia, że w tutejszo sądowym ogłoszeniu licytacyi z dnia 30 grudnia 1881 l. 9919 zaszła omyłka. gdyż realność Stanisława i Anieli Mazierskich na terminach dnia: 22 marca i 26 kwietnia 1882, sprzedać się mająca nie leży pod Nr. 288/424 lecz pod Nr. 156 w Brzeżanach.

Brzeżany dnia 9go marca 1882.

(1905 2—3) **Edykt.**

L. 5979. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej lwowskiego Zakładu kred. włościańskiego przeciwko Fedkowi Danilczukowi dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 392 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Fedka Danilczuka własnej, w Poluchowie wielkim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na 700 zł. oszacowanej, dnia: 21 kwietnia, dnia 26 maja i dnia 23 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem w kancelaryi tegoż sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 15 grudnia 1881.

(1918 2—3) **Edykt.**

L. 204. Dnia 18 kwietnia, 23 maja i 13 czerwca 1882, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 151—158 rep. 102 w Węglówce położona, ciała tabularnego niestanowiącej, Janosza Panka własnej, w sprawie Zakładu kredyt. włościańskiego pto. reszt. 234 zł. 39 ct. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 45 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata krajowego p. Augusta Lewakowskiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy

Krosno 28 stycznia 1882.

(1904 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1026. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maryi Saładiakowej w kwocie 150 zł. w. a. w dniach 21go kwietnia. 26go maja i 28go czerwca 1882. publiczna sprzedaż realności pod l. 18 w Michowie położonej, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Andrzeja Grabowskiego z Dobromila

Dobromil 23 lutego 1882.

(1877 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4472. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jana Ujczaka w kwocie 15 zł. $36\frac{1}{2}$ ct. w. a. z pn. od Józefa Jancarza z Osielca się należącej, odbędzie się w dniach: 16 maja, 13 czerwca i 11 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna 2 parcel w zagrodzie Jancarzowej pod Nr. 63 i dwóch parcel w roli Baranowej pod Nr. 6 w Osielcu Józefa Jancarza własnych

Cena szacunkowa 185 zł.

Zakład 18 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów dnia 16 grudnia 1881.

(1787 3—3) **Edykt.**

L. 3523. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 350 złr. względnie 328 złr. 15 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w dniach 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1882 każdą razą o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 31 i 32 w Bieńkowicach położonych, dłużników Jacentego i Tekli Cabajów własnych, ciała tabularnego niestanowiących cenę wywołania stanowi suma 650 złr.

Wadyum 65 złr.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne są w ts. registraturze do przejrzenia.

Bochnia dnia 18 stycznia 2882.

(1876 2—3) **Edykt.**

L. 4258. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 29 października 1877 zmarła w Rabie wyżnej Regina Bielarczyk pozostawiwszy piśmienny kodycyl z 27 października 1877.

Gdy pobyt syna spadkodawczyni Jędrzeja Bielarczyka sądowi jest niewiadomy, tenże wzywa go, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie do spadku tego.

W przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i kuratorem Józefem Bielarczykiem dla strzeżenia praw Jędrzeja Bielarczyka tymczasowo ustanowionym.

Jordanów dnia 29 października 1881.

(1921 2—3) **Edykt licytacyjny.**

L. 2686. C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż licytacya realności tabularnej dłużnika Oleksy Szarka pod N k. 15 w Dziewięcierzu poprzednio edyktami w Gazecie Lwowskiej N. 85, 86, 88, z r. 1881 ogłoszana pod temiż samemi warunkami na 24 kwietnia 1882, na 2 maja 1882 i na 9 maja 1882 10 godz. rano ponownie rozpisana zostaje.

Z c. k. Sądu powiatowego.

w Rawie dnia 23o września 1881.

(1907 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6590. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 196 złr. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr konsk. 83 subrep. 118 we Wołoszynowie położonej, dłużników Mikołaja, Iwana, Tacianny i Michała Filipków własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I. 25 kwietnia 1882, II. 25 maja 1882, III. 27 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare miasto dnia 20 grudnia 1881.

(1915 2—3) **Edykt.**

L 1160. C k Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza edyktem niniejszym, iż według podania Piotra Więczkowskiego zaginął weksel z daty Suszno dnia 20o maja 1880 r. na 174 złr w. a. opiewający, przez Antoniego Więczkowskiego na jego własne zlecenie wystawiony, dnia 20o października 1880 r. płatny, przez Matwija Szewczuka akceptowany, a przez Antoniego Więczkowskiego na Piotra Więczkowskiego żyrowany.

Wzywa się posiadacza tego wekslu zaginionego, aby takowy w przeciągu dni 45 od ogłoszenia edyktu niniejszego, c. k. Sądowi obwodowemu w Złoczowie przedłożył, i prawa swe wykazał, gdyż w razie przeciwnym na żądanie Piotra Więczkowskiego weksel ten za nieważny i nieobowiązujący zostanie uznany.

Złoczów dnia 4o marca 1882.

(1885 2—3) **Edykt.**

L. 5399 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 19 kwietnia, 19 maja i 21 czerwca 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22 w Błozwi dolnej położonej Iwana i Parańki Gnyp własnej celem zaspokojenia pretensyi Mechla Bergnera w kwocie 53 złr. zpn.

Cenę wywołania stanowi suma 220 złr.

Wadyum wynosi 22 złr

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach. Rudki 31 grudnia 1881.

(1909) **Edykt.**

L. 28717. C. k. sąd krajowy jako handlowy na żądanie kasy oszczędności miasta Krakowa zarządził uwidocznienie w rejestrze dla firm spółkowych przy zarejestrowanej w księdze gł. I str. 77 firmie „Kasa oszczędności Miasta Krakowa“ następujących zmian:

1) Wykreślenie podpisu firmowego dotychczasowego zastępcy Dyrektora p. Hilarego Habdank Hankiewicza.

2) Zanotowanie, że w skład Dyrekcyi wchodzą: Dyrektor Prezydyjący Marceli Jawornicki, Dyrektor Franciszek Słęk. Zastępcy Dyrektorów: Jerzy Goebel, Henryk Schwarz, Konrad Wentzel.

3) Wpisanie w rejestr handlowy podpisu firmowego zastępcy Dyrektora Henryka Schwarza, który firmę tejże kasy w ten sposób podpisywać będzie, iż z jednym z Dyrektorów lub ze zastępcą Dyrektora obok stampiglią lub pismem uwidocznionej firmy Kasy oszczędności zamieści Henryk Schwarz.

Kraków 16 grudnia 1881.

(1874) **Edykt.**

L 2275. C k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych, wpisaną została firma.

„Amerykanski młyn sztuczny Henryka Lisickiego i spółki w Samborze„.

Posiadaczami tej firmy są spólnicy jawni Stanisław hr Tarnowski i Henryk Lisicki właściciele dóbr w Krakowie zamieszkali, a przedmiotem spółki produkcya mąki w młynie górnym w Samborze z dniem 1 stycznia 1881 rozpoczęta.

Spółkę zastępuje każdy ze spólników bądź razem bądź z osobna, podpisując się pod brzmienie firmy stampiliowane lub napisane.

Sambor dnia 28 lutego 1882.

(1838 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 905. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 8 lutego 1882 l. 1155 uznano Hrycia Jaworskiego gospodarza w Sośnicy za marnotrawcę.

Ustanowiamy więc dla niego kuratora w osobie jego teścia Seńka Kulczyckiego z Sośnicy. C. k. sąd powiatowy

Radymno 1 marca 1882.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Ponieważ na ogólnem zgromadzeniu członków Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego **we Lwowie** dnia **17 marca 1882** odbytem porządek dzienny naszem zaproszeniem z 8go marca 1882 objęty, dla braku statutem przewidzianej liczby członków wyczerpnięty być nie mógł, przeto na zasadzie §. 46 statutu zapraszamy wszystkich p. t. członków Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego **we Lwowie** Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na Walne Zgromadzenie w lokalu stowarzyszenia pod l. **33 ul. Karola Ludwika** na 2giem piętrze **dnia 28 marca** o godź. 5 po południu odbyć się mające.

Porządek dzienny:

Zmiana §§. 1. 67. 69. 77. i 89 statutów.

Lwów, dnia 17 marca 1882.

Rada zawiadowcza *Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.*

Oswald Zach. Prezes. **Eliasz Hescheles.** Sekretarz.

(1929 2—2)

Zaproszenie

Ponieważ na zwołane odezwą z **dnia 25 lutego 1882** Zgromadzenie Ogólne Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie nie pojawili się Członkowie w tej ilości, która w myśl §. 42 statut. do powzięcia uchwały o rozwiązaniu Towarzystwa jest potrzebną, przeto w myśl dalszego ustępu tegoż §fu

Rada nadzorcza
TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie,

zaprasza szanownych Członków na powtórne

ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie **dnia 3 kwietnia 1882,** o godzinie 11tej przed południem w biórach Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Nadmienia się przytem:

a) iż porządek dzienny obrad pozostaje ten sam, jaki był ogłoszonym w odezwie z **dnia 25 lutego 1882,**

b) iż to powtórne Zgromadzenie roztrzyga bez względu na ilość obecnych Członków większością $^2/_3$ głosów.

Lwów, dnia 17 marca 1882 r.

Wiceprezes. **Włodzimierz hr. Russocki.**

za sekretarza. **Włodzimierz Tebinka**

Galicyjski Zakład kredytowy włościański.

Trzynaste zwyczajne (1954 1—3)

Walne Zgromadzenie

odbędzie się we czwartek **dnia 27 kwietnia 1882,** o godzinie 11 przed południem we własnym gmachu zakładu we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zarządu Zakładu i przedłożenie bilansu za r. 1881.
2. Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej.
3. Uchwalenie rozdziału zysku czystego.
4. Sprawozdanie o wnioskach, na zeszłorocznem Zgromadzeniu odroczonych. względnie zmiana odnośnego artykułu statu.
5. Wybór komisyi weryfikacyjnyjnej na r. 1882.
6. Wybór członków do Rady zawiadowczej (art. 60 i 85 statutu.

Na Walne Zgromadzenie zaprasza się wszystkich do głosowania uprawnionych w myśl art. 80 statutu.

Pp. właściciele listów dłużnych zakładu, którzy mają zamiar uczestniczenienia w Zgromadzeniu, zechcą swoje listy dłużne w wymaganej statutem wysokości, najpóźniej do **dnia 27 marca b. r** deponować:

we Lwowie w kasie centralnej Zakładu lub
w Wiedniu w Union-Banku.
w Wiedniu w Anglo-austr.-Banku.

Zamknięcia rachunkowe złożone będą w sekretarjacie Zakładu na osiem dni przed Zgromadzeniem do przeglądnięcia dla uprawnionych do głosowania

Lwów, dnia 16 marca 1882.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

C. k. uprzyw. kolej  **galic. Karola Ludwika.**

Obwieszczenie.

27te zwyczajne

Zgromadzenie Walne Akcyonaryuszów

ces. król. uprzywilejowanej

kolei galicyjskiej KAROLA LUDWIKA

odbędzie się **w sobotę dnia 20 maja 1882** r. o godz. 10 przed połud.

w WIEDNIU,

w sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów, I. Eschenbachgasse Nr. 9.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r 1881.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Rozporządzenie nadwyżką z r. 1881.
4 Objęcie koncesyi na kolej lokalną z Jarosławia do Sokala; pokrycie wydatków na to potrzebnych, ewentualnie zwiększenie kapitału Towarzystwa.
5. Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1882.
6. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§, 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 2[illegible] kwietnia r. b. włącznie, a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartęwstępu do zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznić można:

w WIEDNIU: w kasie Towarzystwa.
„ w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
„ u p. M. S. Rotszylda;
we LWOWIE: w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
„ w c. k uprz. galicyjskim akcyjnym banku hipotecznym;
w KRAKOWIE: w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu;
w BERLINIE: w Banku dla handlu i przemysłu; u. p. S. Bleichröder; w Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego i u pp. Richter & Comp.;
w WROCŁAWIU: w szląskiej spółce bankowej;
w LIPSKU: w powszechnym zakładzie kredytowym niemieckim;
w HAMBURGU: u pp. L. Behrens i synów;
w FRANKFURCIE: n/M.: u pp. M. A. Rotszylda i synów;
w MONACHIUM: u pp. Merck, Finck et Comp.;
w STUTTGARDZIE: w Wirtembergskim zakładzie bankowym, ongi Pflaum et Comp.; mianowiecie:

co do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach za pomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego Zgromadzenia oddać Generalnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj daje prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.

Wiedeń, dnia 16 marca 1882.

Rada zawiadowcza.

PREMIOWANA ZA SWE WYROBY NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO-LEKARSKIEJ w KRAKOWIE r. 1881, apteka pod „ZŁOTYM SŁONIEM“ **Henryka Blumenfelda** we LWOWIE

p o l e c a:

Malagę



z chiną

wyrobu

Henryka Blumenfelda

aptekarza

we Lwowie.

Środek ten jest ekstraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencyi po chorobach ciężkich wycieńczających.

Główny skład w aptece pod „Złotym słoniem“

HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Cena 2 złr. 50 cnt.

(3) (949 6—?)



Trumny metalowe

w obfitym wyborze poleca: **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

Walentego Stachiewicza w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. — 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr.
180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 110 złr. } i wyżej.
190 ctm. długości po 40, 55. 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100. 110, 120, 130, 140. 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżej.

Opakowanie wielkiej trumny 5 złr., małej od 1 do 2 złr.

☞ **Wielki wybór:** kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

☞ Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznej kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

(1263 3—12)

Osiągnięte skutki lecznicze

jedynie prawdziwego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego **Jana Hoffa,** słodowej czekolady zdrowia i piersiowych cukierków słodowych od kaszlu, w cierpieniach piersiowych, osłabieniu, braku krwi i t. d.

Do c. k. dostawcy nadwornego Pana **JANA HOFFA**
król. radcy komisylnego, posiadacza ck. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów,

WYNALAZCY

i wyłącznego fabrykanta ekstraktów słodowych Jana Hoffa, dostawcy nadwornego większej części książąt europejskich, **w Wiedniu, Fabryka: Grabenhoff, Bräunerstrasse N. 2, Comptoar i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse N. 8.**

Poświadczenie skuteczności z Wiednia od osoby zajmującej wysokie stanowisko

Piwo słodowe i czekolada słodowa uwolniły mię po użyciu 58 flaszek piwa i 10 kilów czekolady słodowej szybko i zupełnie od kataru bronchiatis. Cukierki słodowe skutkują bardzo uspakajająco. Kontynuję obecnie kuracyę by się ochronić od wpływów ostrego powietrza i proszę przeto o nową przesyłkę. Z najgorętszem podziękowaniem zobowiązana

Marya Baronowa du Mont z domu hrabina Battianyi.

Orzeczenia lekarskie.

Profesor Dr. Zeiteles w Ołomuńcu: **Hoffa ekstrakt słodowy i czekolada słodowa** są wyborne środki wzmacniające. — **Prof. Dr. Kletzinsky** w Wiedniu, taj radca sanit. **Dr. Grätzer** w Wrocławiu: Niema lepszych środków pożywnych leczniczych, jak Hoffa ekstrakt słodowy i Hoffa **czekolada słodowa.** Prof. Dr. **Leyden**, Leipziger Platz 6—8 w Berlinie, ordynuje preparaty słodowe Hoffa w przypadłościach osłabienia.

Za specyalnem wdaniem się mego lekarza domowego Dr. Armheima (Aleksanderstrasse 50) otrzymałem już dwie przesyłki po 13 flaszek pańskiego piwa słodowego uznanego jako wyśmienicie skutkującego. Pańskie piwo słodowe udowodniło znakomicie swą skuteczność w moich cierpieniach piersiowych trwających już od wielu lat przy nieustannym kaszlu i wyrzucaniu flegmy, sprawiło mi znaczną ulgę szczególnie z rana i wieczór gdym je pił zagrzane. Upraszam o dalszą przesyłkę.

Berlin dnia 8 października 1881.

H. Hanisch: neue Friedrichsstrasse 5/8 bei Otto,

Przestroga

Wszystkie wyroby słodowe opatrzone są na etykietach uboczną marką ochronną (popiersie) wynalazcy i

Pierwszego fabrykanta

Jana Hoffa, w formie owalnej, pod tą zupełny podpis (Johann Hoff). Gdzie tego znaku niema, należy wyrób jako fałszywy, nie przyjąć.

Główny skład we LWOWIE u Z. Ruckera, J. Beisera, Piotra Mikolascha, B. Blumenfelda aptekarzy i C. Bałłabana; w BIAŁEJ u Zabystrzana apt.; w BRODACH we wszystkich aptekach; w BOCHNI u Michnika kup.; w CZERNIOWCACH u J. Golichowskiego i Beldewica apt., braci Tabakar i Ignacego Schnircha; w DROHOBYCZU u Z. Jabłońskiego, Dobrzynieckiego i Ratzka apt.; w JAROSŁAWIU u I. Rohm apt., S. Ellenberga i Wisłockiego apt.; w KOŁOMYI u Jana Sidorowicza; w KRAKOWIE u Jana Janigi. I. Trauczyńskiego, Ed. Fuchsa, Redyka Siedleckiego, Stockmara, Wiśniewskiego apt.; w NOWYM SĄCZU u I. Grosslard i w aptekach: w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego i M. Kruga i we wszystkich aptekach; w RZESZOWIE u Karpińskiego i w aptece w Rynku, u Schaitlera i spół. i Neugebauera; w SAMBORZE u K. Marescha i Aleksiewicza apt.; w SANOKU u Hochdorfa i Sary Fromm; w STANISŁAWOWIE u Jana Makury apt. w STRYJU u J. Nussenblatt et comp.; i w obu aptekach: w SUCZAWIE u Edw. Liszki apt., nakoniec prawie we wszystkich aptekach kraju.

(1595 2—4)



Do robót ręcznych z piłką

poleca się **robotnikom i deletantom**

„Das erste Buda-Pester Laubsäge und Dilettanten Werkzeug-Specialitäten Geschäft“

Władysława Fischera w Buda-Peszcie, Karls- und Bäckergasse, sklep pod numerem 8 (pałac inwalidów) Illustrowane cenniki gratis i franco. Zarazem polecam p. t. przemysłowcom każdego zawodu obfity mój skład okuć budowlanych i do mebli, jak niemniej wszystkie gatunki towarów ślusarskich i rozmaitych narzędzi.

(1645 2—3)

Pragnąc przyjść w pomoc obarczonemu liczną rodziną koledze Wojczyńskiemu. nabyłem na własność od masy konkursowej upadłej firmy: R. WOJCZYŃSKI i L. KISIELEWSKI cały zapas towarów bławatnych, modnych i konfekcyi damskiej, wraz z całem urządzeniem

i otwieram z dniem dzisiejszym

Wysprzedaż

☞ **niżej cen fabrycznych** ☜

KONFEKCYI DAMSKIEJ I TOWARÓW BŁAWATNYCH

w handlu pod l. 10 plac Maryacki

do którego przenoszę równocześnie z mego handlu w Rynku

Płótna wyrobu krajowego

Korczyńskie i Błażowskie, jako też

Drelichy i Płócienka kolorowe

Andrychowskie

a po wysprzedaży konfekcyi i towarów bławatnych cały interes przeobrażam na

BAZAR WYROBÓW KRAJOWYCH

wprowadzając do tegoż stopniowo różnorodne wyroby krajowe, jako to: koronkarskie, pończoszkowe, snycerskie koszykarskie, słomkowe drewniane i t. p., a prowadzenie tego interesu powierzam w mem zastępstwie na mój rachunek i pod moją odpowiedzialnością koledze p. Romanowi Wojczyńskiemu.

Polecając łaskawym względom szanownej P. T. Publiczności to moje nowe przedsiębiorstwo, starać się będę odpowiednio do wymogów takowe urządzić i położone we mnie zaufanie usprawiedliwić. Z pełnem uszanowaniem

Stanisław Markiewicz

Plac Maryacki, L. 10 — **Rozprzedaż towarów modnych i Bazar wyrobów krajowych.**

w Rynku L. 42. — **Handel towarów kolonialnych, delikatesów, Win i Herbaty.**

(1828 2—3

!!! Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.

Woda ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł., 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(595 8—?)

Rada zawiadowcza Tow. galicyjskiej Kasy zaliczkowej we Lwowie

zaprasza swych członków na

zwyczajne walne zgromadzenie,

które się odbędzie **dnia 25 marca 1882** roku o godzinie 11 przed południem w sali ratuszowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1881.
2. Wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1881.
3. Rozdział zysku i oznaczenia dywidendy.
4. Wybór jednego członka do Rady zawiadowczej. (1949 1—2)

Lwów dnia 16 marca 1882.

Prezes Rady: **Henryk hr. Łączyński** m. p. Sekretarz: dr. **Ksawery Gajewski** m. p.

L. 49. (1963)

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Busku,

Stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką zaprasza członków stosownie do §. 38. statutu na zwyczajne

walne zgromadzenie,

które odbędzie się dnia 30. marca 1882, w lokalnościach Towarzystwa o godzinie 3 po południu.

Przedmioty obrad.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za 1881;

2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej, względnie udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności w roku 1881 i rozdział zysków; —

3. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej stosownie do §. 24 statutu.

Za legitymacyę wstępu do sali obrad dozwolonego tylko członkom Towarzystwa służyć będą ich książeczki udziałowe.

Rada Zawiadowcza

Towarzystwa zaliczkowego, Stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką
w Busku dnia 15 marca 1882.

Karol Sawicz prezes. **Andrzej Curkowski** sekretarz.

Zamknięcie rachunków Tow. galic. Kasy zaliczkowej

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1881. (1950)

Obrót kasowy.

Przychód			Rozchód	
120310	73	Pożyczki na skrypta i weksle	421618	29
13789	63	Rachunek procentów	—	—
45539	48	Rachunek udziałów	2631	05
349879	78	Wkładki na książeczki	117876	67
105813	76	Wierzyciele wekslowi	78415	34
—	—	Koszta założenia i mobiliów	1542	17
1400	—	Rachunek rozmaitych (anonsa, druki i t. p.) . .	2593	87
1000	—	Rachunek podatków	2990	88
128	08	Koszta administracyi	5645	15
6449	63	Fundusz rezerwowy	5526	72
2044	—	Dywidenda za rok 1880	1491	70
—	—	Gotówka w kwocie	6023	60
646355	44		646355	44

Ogółem przychód w r. 1881 . 646.355 zł. 44 ct.
„ rozchód „ „ . 640.331 „ 84 „
Ogółem obrót kasy „ . 1,286.687 zł. 28 ct.

Bilans.

Stan czynny			Stan bierny		
301307	56	Pożyczki na skrypta i weksle	Wkładki na książeczki . . .	232003	11
5526	72	Efekta funduszu rezerwowego	Udziały członków	42908	43
1387	97	Inwentarz po straceniu amortyz.	Wierzyciele wekslowi . . .	27398	42
1990	88	Nadpłacone podatki	Fundusz rezerwowy	6449	63
6023	60	Gotówka w kasie	Procenta należne od wkładek .	2320	41
			Zysk	5156	73
316236	73			316236	73

Rachunek strat i zysków.

Winien			Ma		
5517	07	Koszta administracyi	Odsetki pobrane	13789	63
1193	87	Rachunek rozmaitych	Reszta zysku z r. 1880 . . .	552	65
2320	41	Odsetki należne od wkładek			
154	20	Amortyzacya kosztów założenia			
5156	73	Zysk			
14342	28			14342	28